

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
ŚRODA, 21 GRUDNIA 1949 R.
ROK V NR 351 (1631)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Imię Stalina źródłem twórczych natchnień dla narodu polskiego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 70 rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina

Obywatele i towarzysze!

Z GŁĘBOKIM wzruszeniem zebraliśmy się w tej sali, aby słożyć w imieniu naszego narodu najgorętsze pozdrowienia Józefowi Stalinowi w dniu jego 70-lecia. Uczuć narodu wyrazić słowami, które by odzwierciedlały te uczucia z dostateczną głębokością i mocą — niepodobna, choćby to były słowa kunsztowne. Bez porównania lepiej odzwierciedlają uczucia naszego narodu czyny. Polska klasa robotnicza wyraziła swe uczucia dla towarzysza Józefa Stalina czynem twórczej pracy, przyspieszającej urzeczywistnienie w Polsce jego nauki o zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Polskie masy pracujące przekazały Józefowi Stalinowi dla uczczenia 70 rocznicy jego urodzin tysiące podarunków, które zawierają w sobie bez porównania doskonalszą wymowę uczuć, niż najkunsztow-

niejsze słowa. Nie brak zresztą wśród tych darów po mistrzowski przez naszych poetów i pisarzy ujętych w słowa uczuć nurtujących lud polski, jak również ujętych w słowa proste, choć nie mniej wymowne, uczuć ludzi pracy, którym nie łatwo jest się wyśłowić. Setki tysięcy listów indywidualnych i zespołowych, listów dzieci i uczonych, listów robotniczych i chłopskich, listów wzruszających swą prostotą, jak list chłopki Reginy Mazur, czy chłopki Marii Iskry, i listów, wzruszających głębią uczucia, jak listy naszych poetów i znanych powszechnie pisarzy — wszystkie razem odzwierciedlają przeżycia i twórcze przeobrażenia, które się dokonują na naszych oczach. Każdy z przedmiotów, listów, wierszy ofiarowanych towarzyszyowi Stalinowi przez polski lud pracujący — to nie tylko wyraz jednostkowej czy grupowej inicjatywy, twórczego talentu i osobistego wysiłku, ale równocześnie wyraz czci i uwielbienia całego narodu.

„Jak uczcić Twoją wielkość — za pamiętne słowa poparte czynem: Polska niech będzie spłzowia! I za warszawskich dzieci roześmiane twarze!”

Oto pytanie, wyrażone trafnie przez poetę, lecz nurtujące w nas wszystkich, którym twórcza myśl i braterska dłoń towarzysza Stalina pomogły stworzyć Polskę spłzowia i radować się naszych dzieci roześmianymi twarzyczkami.

I na pytanie to odpowiadają w dniu dzisiejszym na naszych fabrykach, hutach, kopalniach i

budowlach wielotysięczne „Stalinowskie Warty”, przekuwające uczucia naszego narodu w tysiące ton węgla i żelaza, w miliony metrów przędzy i tkanin, w nie zliczone formy twardej jak stal, ale gorącej jak krew serdeczna pracy robotniczej. Za przykładem robotników płyną zobowiązania uczonych, profesorów, naukowców, artystów, urzędników, chłopów, uczące się młodzieży, aby przez wzmoczoną pracę dla Polski przyspieszać zwycięstwo nowej stalinowskiej epoki wyzwolenia człowieka, zwycięstwo

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sprawa pokoju, postępu i socjalizmu nierozdzielnie związana z imieniem Stalina

Adres do Generalissimusa Stalina uchwalony na uroczystej akademii w Warszawie 20.12.1949 r.

Zebrani na uroczystym posiedzeniu w stolicy Polski Ludowej przedstawiciele polskiej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, przedstawiciele władz naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego pozdrawiamy Cię w 70-tą rocznicę Twoich urodzin.

Pozdrawiamy Stalina, wiernego druha Lenina i niezłomnego kontynuatora jego dzieła, bohatera i przywódcę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która ludziom wyzyskiwanym i uciskanym wskazuje drogi wyzwolenia, która naszej ojczyźnie dwukrotnie przywróciła niepodległość, polskiej klasie robotniczej dała przykład, wiarę i siłę w walce o lepsze socjalistyczne jutro mas pracujących i narodu.

Pozdrawiamy Stalina, sternika i pierwszego przodownika budownictwa socjalizmu i komunizmu w Związku Radzieckim.

Epokowe dzieło narodów radzieckich, dokonane pod wodzą partii Lenina - Stalina, otworzyło nowy, wspaniały okres rozwoju ludzkości i toruje dziś drogi postępu i wolności człowieka. To dzieło było i jest nam pomocą i przebogatą skarbnicą nauk i doświadczeń dla klasy robotniczej i całego ludu pracującego Polski, w niepowstrzymanym pochodzie ku przekształceniu naszej ojczyzny z kraju, wczoraj jeszcze dławionego przez wyzysk kapitalistyczny, pełnego ruin i zgłiszcz, dziś — wrącego życiem i twórczą pracą — na kraj pełnej sprawiedliwości społecznej, nieograniczonego rozkwitu, dobrobytu i kultury, na kraj socjalizmu.

Pozdrawiamy Stalina, wodza i organizatora zwycięstwa nad faszyzmem, które uratowało ludzkość, człowieczeństwo i istnienie milionom Polaków, które przyniosło naszej ojczyźnie wyzwolenie, ludowi pracującemu władzę.

Pozdrawiamy Stalina, inicjatora i twórcę historycznego przełomu, który naród polski zespolił wieczystą przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego.

Pozdrawiamy Stalina, wodza i chorążego światowego frontu pokoju wszystkich ludzi i narodów, walczących przeciw imperializmowi i jego sprzedajnym sługom, o pokój i suwerenność.

Sprawa pokoju, postępu i socjalizmu, związana nierozdzielnie z imieniem Stalina — wielka sprawa ludzkości jest dla każdego z nas sprawą naczelną i najbliższą, sprawą przyszłości naszego narodu, przyszłości naszej kultury, sprawą przyszłości naszych miast i wsi, przyszłości naszych rodzin i dzieci. Tej sprawie oddamy wszystkie nasze siły i każdy dzień pracy.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich wykonamy 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu, tak jak wykonaliśmy zwycięsko trzyletni plan odbudowy.

Będziemy ze wszelkich sił wzmocniać władzę ludową i przewodnictwo klasy robotniczej, bronić jej przed wszelakimi knowaniami wrogów ludu i zdrajców narodu.

Będziemy strzec czujnie jednoci obozu Pokoju i demokracji, wokół jego straży przedniej i siły głównej — wokół kraju socjalizmu.

Pozdrawiamy Stalina, wodza i sztandar wszystkich prostych ludzi na kuli ziemskiej, przewodnika wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, wszystkich wolnych ludzi i narodów, walczących o lepszy, sprawiedliwy i pokojowy świat.

W dniu Twoich urodzin, gorąco pozdrawiamy Cię, — nasz niezłomny przyjacielu. Wraz z całym narodem polskim życzymy Ci z całego serca wielu lat życia i pracy dla dobra całej pracującej ludzkości.

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI
KOMITET
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
w Lublinie
organizują

Uroczystą Akademię

poświęconą 70 rocznicy urodzin
Wodza międzynarodowego proletariatu wielkiego przyjaciela
narodu polskiego Tow. Stalina,
która odbędzie się w dniu 21-go
grudnia 1949 roku o godzinie 18 w
sali Państwowego Teatru im. Osterwy
w Lublinie.

Uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 grudnia br. odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina — z udziałem członkowych przedstawicieli ludzi pracy miast i wsi, odrodzonego Wojska Polskiego, wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki z całej Polski.

Przewodniczył uroczystemu posiedzeniu przewodniczący Komitetu, Prezydent RP Bolesław Bierut, przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja, przedstawiciele naczelnych władz partii i stronnictw politycznych oraz bohaterowie pracy, odznaczeni orderem

„Budowniczych Polski Ludowej” i orderem „Sztandar Pracy”.

Na posiedzenie przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorów ZSRR, W. Lebediewem na czele.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut, przewodniczący KC PZPR wygłosił przemówienie, które podajemy osobno.

Następnie odznaczona orderem „Budowniczych Polski Ludowej” włóknarka Wanda Gościńska odczytała uroczysty adres do Józefa Stalina (tekst adresu podajemy obok).

Uroczyste posiedzenie zakończyła część artystyczna, przygotowana i wykonana z wielkim petyzmem przez najlepszych artystów polskich.

Imię Stalina źródłem twórczych natchnień dla narodu polskiego

(ciąg dalszy ze str. 1)

wolności ogólnoludzkiej — zwycięstwo socjalizmu.

Z wszystkich stron naszego kraju — z inicjatywy młodzieży polskiej — biegły sztafety młodzieńcze, aby złożyć towarzyszowi Stalinowi meldunki o pracy, o nauce, o swych zobowiązaniach do walki o to, aby słowo „człowiek” zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, do walki o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny, którego wzór dał ludzkości towarzysz Stalin. Biegły sztafety od polskiego morza i od ziemi śląskiej, biegły sztafety młodzieńcze od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, biegły poprzez wsie i miasta — jak Polska długa i szeroka — a w 25 tysiącach miejsc czekała na nie zgromadzona w łącznej liczbie z górą 2-ch milionów młodzież, aby zameldować towarzyszowi Stalinowi o swych osiągnięciach i o swym najwyższym zobowiązaniu, które po stanie najszczytniejszym zobowiązaniem wielu pokoleń: żyć i działać tak, jak żył i działał Stalin.

Źródłem twórczych natchnień był towarzysz Stalin dla przodujących ludzi nauki, techniki, sztuki i kultury radzieckiej, natchnień, które pomagały pokonywać przeszkody bohaterom zespołom ludzkim i poszczególnym konstruktorom, wynalazcom, uczonym, jak również zwykłym, prostym ludziom w ich niełatwych zmaganiach i walce. Źródłem twórczych natchnień stało się dziś imię towarzysza Stalina dla setek polskich konstruktorów, wynalazców, artystów, malarzy i pisarzy, jak również młodocianych jeszcze twórców, którzy w swej pracy dla towarzysza Stalina wkładali swe tęsknoty i pierwsze, czasem może nieudolne, próby i twórczo poszukiwania nowego wyrazu dla nowej epoki. Ileż gorącej żarliwości zawierają wykonane przez robotników rzeźby z najmniej dogodnych dla tego celu materiałów, np. z węgla, soli, cukru itp. oraz modele ich fabryk lub maszyn. Ileż wzruszającego uczucia mieszczą w sobie wykonane przez chorego na gruźlicę chłopca sceny z plasteliny lub wzruszające swą naturalnością podarunki dzieci. Ileż pomysłowości, wytrwałości i zapału wyrażają, wykonane przez chłopów polskich z zadziwiającym pietyzmem: obraz Kremla ze słomy, emblematy z ziarna zbożowych, lub portret wykonany ręcznie przez cieniowanie liter tekstu Konstytucji Stalinowskiej. Nie sposób jest jednak ani ocenić, ani dokonać ściślejszego przeglądu tego mnóstwa utworów, przedmiotów i przejawów, którymi polski lud pracujący pragnął uczcić wielkiego przodownika ludzkości, twórcę nowej epoki, wodza mas pracujących całego świata, człowieka, którego czczą, i którego kochają miliony. „Piękne two życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie” — pisali wraz z młodzieżą naszą pisarze i uczeni polscy. Nie można lepiej uczcić pięknego i wspaniałego życia towarzysza Stalina, jak tylko biorąc je za wzór i przykład. Wzór i przykład życia towarzysza Stalina porusza dziś serca setek milionów ludzi na wszystkich obszarach naszego globu.

Obraz życia i walki towarzysza Stalina budzi gorącą falę uczuć w milionach serc, roznieca zapal twórczy wśród wszystkich przodujących warstw naszego społeczeństwa.

Jedną z najpopularniejszych form uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina stało się poznawa-

nie jego życiorysu przez dziesiątki i setki tysięcy ludzi pracy, przez młodzież pracującą i uczącą się, przez robotników, chłopów i inteligencję, przez wszystkich przodujących i postępowych ludzi naszego kraju bez względu na ich wiek i płeć.

Poznanie tego wielkiego życia pełnego walki i zmagania z przeciwnościami, nieodparta, urzekająca siła płynąca z jego twardej męskiej i jakże głęboko ludzkiej postawy w chwilach najtrudniejszych dla naszego pokolenia, czyni go szczególnie drogim i bliskim.

Poznanie życia i walki Józefa Stalina pomaga ludziom prostym, często ludziom nieoświeconym, uchwycić i zrozumieć najgłębszy sens, rewolucyjny i arcyłudzki sens nauki marksizmu-leninizmu, nauki Lenina i Stalina, rewolucyjny i twórczy sens walki klasowej i budownictwa socjalistycznego.

Gdy się poznaje życiorys Józefa Stalina założenia i teorie — zdawałoby się abstrakcyjne — przyoblekają konkretny, bliski, zrozumiały kształt, podnoszą człowieka, uszlachetniają, mobilizują do walki o lepsze jutro.

Ten wielki i głęboko owocny ruch masowy poznawania życia, walki rewolucyjnej oraz działalności naukowej i praktycznej towarzysza Stalina — to najcenniejszy wyraz zrozumienia wielkości jego roli w kształtowaniu nowej epoki, któ-

ra wniosła przełom w życie i dzieje wielu narodów, która toruje nowe drogi rozwoju całej ludzkości, która odsłania nowe możliwości twórcze w życiu każdej jednostki.

W ŻYCIU i działalności towarzysza Stalina stopiły się w zdumiewającą jedność najwyższe osiągnięcia przodującej myśli ludzkiej i najwyższe osiągnięcia rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Przez tysiąclecia, rodząc niedolę i cierpienia, rozwijał się proces pogłębiania się przeciwieństw społecznych. Tęsknota człowieka ku wolności rozbiła się o zmienne, lecz wciąż brutalne formy tyranii klasowej. Praca — źródło twórczego postępu człowieka — stała się podstawą jego uciemiężenia i niewoli. Gromadzenie bogactw przez klasy posiadające stało się przyczyną wydziedziczenia i nędzy ludu pracującego. Na schyłku kapitalizmu zdobycze wiedzy i techniki zamieniały się w katastrofę głodu i bezrobocia dla klasy robotniczej. Nierównomierny rozwój ekonomiczny pogłębiała rywalizacja kapitału na arenie międzynarodowej, pograżając świat raz po raz w katastrofę wojen i zbrodniczej zagłady milionów istnień ludzkich. Nienawiść rozdzielała na rody, a idea braterstwa była tylko ukrytym marzeniem przodujących ludzi i nieziszczalną tęsknotą mas wyzyskiwanych.

Marksizm uzbroił idee społeczne w rewolucyjną metodę walki

I dopiero marksizm uzbroił idee społeczne w potężny oręż przodującej nauki i w niezawodną rewolucyjną metodę walki. Posługując się tym orężem klasa robotnicza rosła w siły wśród coraz ostrzejszych walk klasowych. Na progu nowego stulecia na czele wielkiej międzynarodowej armii proletariackiej stanął Lenin, genialny wódz, uczeń i następca Marksa i Engelsa, twórców socjalizmu naukowego. Lenin rozwinął i wzbogacił teorię marksizmu w nowym okresie kapitalizmu, w którym uwypukliły się i obnażyły ze szczególną jaskrawością wszystkie jego przeciwieństwa wewnętrzne oraz jego pasożytnicze, gnijące cechy. Ten nowy okres nazwał Lenin imperializmem — ostatnim etapem rozkładu kapitalizmu, okresem wojen i rewolucji społecznych. Przygotowując klasę robotniczą do szturm na zmurzone twierdze tyranii kapitalistycznej Lenin tworzył partię nowego typu, partię świadomych, zdecydowanych, nieugiętych i najofiarniejszych bojowników, stojących twardo na gruncie rewolucyjnych zasad marksizmu, walczących nieubłaganie z oportunistami, ugodą klasową i wpływami ideologicznymi burżuazji na klasę robotniczą. W procesie

tworzenia tej partii Lenin spotkał niebawem niezłomnego współtowarzysza i przyjaciela — Józefa Stalina.

Wspominając o pierwszym zetknięciu się z Leninem towarzysz Stalin mówi o tym w sposób szczególny:

„Zaznajomienie się z działalnością rewolucyjną Lenina z końca lat dziewięćdziesiątych i szczególnie po roku 1901, po wydaniu „Iskry”, dało mi przekonanie, że w osobie Lenina mamy człowieka niezwykłego. Nie był on wówczas w moich oczach zwykłym kierownikiem partii, był jej faktycznym twórcą, kierownikiem wyższego typu, orłem górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym partię naprzód po niezbadanych drogach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego”.

W tym samym wspomnieniu, wypowiedzianym przed 28 laty, towarzysz Stalin mówi jeszcze o Leninie:

„Tylko Lenin umiał o najbardziej zawiłych sprawach pisać tak prosto i jasno, tak zwięźle i śmiało, gdy każde zdanie nie mówi, lecz po prostu strzela”.

Przyjaźń Lenina i Stalina utrwaliła zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej

Ale w świetle doświadczenia historycznego minionego półwiecza słowa towarzysza Stalina o Leninie dadzą się całkowicie zastosować do niego samego. Możemy dziś mówić o Stalinie jako o orle górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym rewolucyjny ruch robotniczy do szturm. Przyjaźń ideowa dwóch największych rewolucjonistów nowego stulecia Lenina i Stalina po-

organizacyjnym międzynarodowego ruchu robotniczego. Nigdy teoria nie rozchodziła się u nich z czynem i z doświadczeniem praktycznym. W oparciu o doświadczenie rozwijali swe wielkie myśli teoretyczne.

„Historia — pisał towarzysz Stalin przed 30 laty — zna wodzów proletariackich, wodzów burżuazji, wodzów — praktyków, ofiarnych i śmiałych, lecz słabych w teorii. Masy nie przedko zapominają imiona takich wodzów. Takimi byli np. Lassalle w Niemczech, Blanqui we Francji. Lecz ruch w ogóle nie może żyć samymi tylko wspomnieniami, potrzebne mu są: jasny cel (program), twarda linia (tatyka).

Są i innego rodzaju wodzowie, wo-

dzowie okresu pokojowego, silni w teorii, lecz słabi w sprawach organizacji i roboty praktycznej. Tacy wodzowie są popularni tylko w górnej warstwie proletariatu i to tylko do pewnego czasu. Z nadejściem epoki rewolucyjnej, gdy od dowódców wymagane są rewolucyjno — praktyczne basła, teoretycy schodzą ze sceny ustępując miejsca nowym ludziom. Takimi byli np. Plechanow w Rosji, Kautski w Niemczech.

Aby utrzymać się na stanowisku wodza rewolucji proletariackiej i proletariackiej partii trzeba łączyć w sobie się teoretyczną z praktyczną — organizacyjnym doświadczeniem ruchu proletariackiego. (Stalin: Dzieła t. 4 str. 314).

Cała działalność Stalina wzorem wiązania teorii z doświadczeniem praktyczno — organizacyjnym

Cała działalność towarzysza Stalina, jak przedtem działalność Lenina, stanowi wzór wiązania teorii z doświadczeniem praktycznym — organizacyjnym. Właśnie na podstawie doświadczeń stosunków społecznych i walki klasowej w Rosji na przełomie XX-go stulecia Lenin i Stalin rozwinięli dalej marksistowską teorię o sojusznikach proletariatu i jego hegemonii w rewolucji burżuazyjno — demokratycznej, jak również teorię o nieuniknionym przetrastaniu rewolucji burżuazyjno — demokratycznej w rewolucję proletariacką w warunkach, gdy hegemonem rewolucji jest klasa robotnicza. W oparciu o tę teorię, która wniosła głęboki przełom w strategię i tatykę całego międzynarodowego ruchu robotniczego — leninizm organizował sojusz robotniczo — chłopski i walkę na-

rodów uciskanych pod kierownictwem klasy robotniczej. Strategia i tatyka leninizmu polegała na wysiłkach klasy robotniczej w kierunku uruchomienia i skupienia pod swym przewodnictwem wielkich rezerw rewolucyjnych, które tkwią w najszerszych warstwach ludowych i milionowych masach chłopstwa i drobnomieszczaństwa, w masach uciskanych i wyzyskiwanych przez imperializm. Dopiero teoria i tatyka leninizmu poruszeniem tych mas nadała kierunek rewolucyjny, jasność hasła i dążeń, jak również formy organizacyjne. Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich były rewolucyjną formą sojuszu robotniczo — chłopskiego i zarazem formą dyktatury proletariatu po zwycięstwie Rewolucji Październikowej.

Jedność teorii i praktyki źródłem siły twórczej marksizmu-leninizmu

Wielkość geniuszu Lenina i Stalina wyraża się najsilniej w najsłabszym powiązaniu teorii z praktyką rewolucyjną i odwrotnie — praktyki rewolucyjnej z teorią. Dlatego właśnie teoria marksizmu — leninizmu jest taka żywa i twórcza. Nie ma w niej żadnego rozdźwięku z życiem — rozdźwięku tak zwykłego w działalności nie tylko wielu pseudo — uczonych burżuazyjnych, u których ten rozdźwięk wypływa często z wad i błędów metody badawczej, ale i u wielu zwykłych ludzi, którzy nie doceniają przeważnie znaczenia teorii w swej pracy, w swej działalności praktycznej. Przyjął się zwyczaj np. u inteligentów wychowanych w dawnych tradycyjnych warunkach, że po skończeniu studiów w uczelni średniej czy wyższej, wykształcenie swoje uważają oni za ukończone i ugruntowane mocno i trwale. Wyuczone formuły i hipotezy przekształcają oni w dogmaty, których nienaruszalność staje się dla nich naczelną zasadą, choćby nawet rzeczywistość jawnie przeczyła ich światopoglądowi. Tego rodzaju skostniałe „wykształcenie” jest wielką przeszkodą w życiu i staje się twierdzą dla wszelkiego wstecznictwa. Bywa tak i z praktykami, którzy nie doceniają teorii: pozostają oni w tyle, opóźniają się w rozwoju, stają się oporą dla oportunistów. Oportunizm czepia się często starych, oderwanych już od życia wniosków i twierdzeń, przekształca je w dogmaty, trzyma się ich kurczowo nawet wówczas, gdy nowe doświadczenia dawno już wybiegły naprzód i

zrodziły potrzebę nowych uogólnień teoretycznych, nowych wniosków nowej tatyki. Oportunizm — to największa tama i przeszkoda w rozwoju społecznym i w rozwoju jednostki. Marksizm — leninizm prowadzi nie ubłąganą walkę z oportunistami, sekciarstwem, z rozrywaniem jedności między teorią i praktyką, między słowem i czynem. W tym właśnie tkwi olbrzymie źródło siły twórczej marksizmu — leninizmu.

„Żeby się nie mylić w polityce — mówił Lenin — trzeba patrzeć naprzód, a nie wstecz”. „Trzeba być rewolucjonistą, a nie reformistą”. „Nie należy zacierać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je ujawnić i rozwikłać, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzić do końca”. „Trzeba stosować nieprzejednaną klasową politykę proletariacką, a nie ugodową politykę „wzrastania” kapitalizmu w socjalizm”.

Zaden ustrój społeczny nie zszedł ze sceny dziejowej bez oporu, bez ostrej i śmiertelnej walki. Poglądy o samorządności, żywołowym, harmonijnym i bezbolesnym rozwoju społeczeństwa są zwykłym oszustwem klas pasożytniczych, są obroną ich interesów, próbą usprawnienia ich panowania. Poglądom tym przeczy cała dotychczasowa historia rozwoju społecznego, historia walk klasowych.

„Ludzie — mówił Lenin — zawsze byli i zawsze będą głupiutki

(ciąg dalszy na str. 3)

Robotnicy Lublina wykonali zobowiązania Dzień Pracy Stalinowskiej minął pod znakiem entuzjazmu i wysokiej wydajności

Dzień wczorajszymi upłynął w lubelskich fabrykach pod znakiem wyteżonej pracy. Załogi poszczególnych zakładów pracy stanęły do realizacji podjętych przez siebie zobowiązań w ramach „Dnia Pracy Stalinowskiej”. Zobowiązania podjęte przez poszczególnych robotników i zespoły zostały wykonane. Lubelski świat pracy w ten sposób zmanifestował swe uczucia dla Towarzysza Stalina, święcącego dziś 70-urodzin.

Poniżej podajemy osiągnięcia niektórych lubelskich fabryk i przedsiębiorstw, uzyskane w ciągu dnia wczorajszego.

LFRM pokazała jak pracować można na cześć ukochanego Wodza

Akademia, która odbyła się w przeddzień przystąpienia do „Dnia Pracy Stalinowskiej” w LFRM wykazała, że podjęte zobowiązania zostaną w całości przez robotników wykonane. Niebawem entuzjazm pracy ogarnął robotników, gdy rankiem dnia wczorajszego stanęli u swych warsztatów. Robotnicy nie chcieli ani chwili rozmawiać, by nie tracić tak drogiego w tym dniu czasu.

Ogółem w Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych stanęło do „Pracy Stalinowskiej” 130 robotników. Oto nazwiska tych, którzy wyróżnili się w tej pracy.

ZOFIA PAŚNIK — frezarka — 156% normy.

JÓZEF ZIELIŃSKI — kowal — 315%.

WACŁAW SZELĄG — tokarz — 223%.

Wojciech Pochroń — giser — 240%.

JÓZEF KRYSIAK — giser — 300%.

MICHAŁ MAZUREK — giser — 166%.

HENRYK SKOWROŃSKI — tokarz — 262%.

WŁADYSŁAW BIAŁEK — tokarz — 250%.

ZBIGNIEW KAŃCZUGOWSKI — tokarz — 225%.

STANISŁAW PODLEŚNY — robotnik zatrudniony przy prasie — 200%.

WACŁAW WIECKOWSKI — malarz — 212%.

BOLESŁAW WÓJCIK — giser — 200%.

JAN KOSIOR — giser — 215%.

BOLESŁAW MAZUR — ślusarz — 260,2%.

GUSTAW MAKSYM — ślusarz — 211%.

FELIKS KORDOWICZ — ślusarz — 200%.

JÓZEF ORATOWSKI — stolarz — 270%.

STANISŁAW DOŁECKI — stolarz — 325%.

TADEUSZ COMBRZYŃSKI — stolarz — 208%.

STANISŁAW BŁASZCZYK — stolarz — 250%.

Zresztą LFRM ma swoje piękne tradycje. I tak np. z fabryki tej wyszedł pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego w Lublinie — tow. Szymański z zawodu giser, robotnikiem w tej fabryce był obecny dyrektor tow. Jarczak, w fabryce tej założona została w roku 1944 pierwsza fabryczna organizacja partyjna w Lublinie.

W zakładzie fabrycznej są tacy towarzysze, jak Józef Oratowski, który przed wojną wielokrotnie strajkował i był prześladowany przez ustrój kapitalistyczny, a w roku 1944 stanął jako członek partii do pracy przy reformie rolnej, a następnie do organizacji powstającej ORMQ.

Tacy ludzie jak tow. Oratowski, jak tow. Szymański, tow. Jarczak znajdują się w zakładzie LFRM i tacy ludzie pokazali właśnie wczoraj jak pracować można ku czci ukochanego Wodza.

Od 150% do 516% normy osiągnięto w PMT

W Zakładach Polskiego Monopolu Tytoniowego z entuzjazmem stanęło wczoraj do pracy 59 par kobiet. W większości są to wdowy, których mężowie zginęli w czasie wojny, wdowy, które nie chcą wojny. Dlatego też stanęły ofiarnie do pracy ku czci Wodza Frontu Pokoju — Towarzysza Stalina.

Poniżej podajemy przodujące zespoły, które osiągnęły w dniu

wczorajszym najwyższy procent produkcji:

1. JANINA WÓJCIK — 329% normy. 2. ZOFIA RZUCIDŁO, HELENA KURC — 452%. 3. KRYSZYNA JABŁOŃSKA, MARIA SZPONAROWICZ — 484%. 4. LEOKADIA BODZAK, ZOFIA SZACON — 420%. 5. STANISŁAWA KOWALCZYK, ZOFIA TYBUREK — 516%. 6. KRYSZYNA MIROSLAW, ALICJA BARA — 463%. 7. ANIELA ŚWITEK, MARIA BOCZEK — 494%. 8. HELENA NIEDZWIEDZ, FRANCISZKA RUŚNIAK — 490%.

Oprócz osób, które przyjęły zobowiązania o uczestnictwie w „Dniu Pracy Stalinowskiej” również i inne, które zobowiązań nie podejmowały zachęcone przykładem innych, stanęły do pracy. I tak — Maria Dymitrowicz osiągnęła 176%, w podobnych ilościach wykonały normę jej koleżanki — Irena Pietrzak i inne.

Najniższa norma osiągnięta w dniu wczorajszym w PMT przez osoby biorące udział w „Dniu Pracy Stalinowskiej” wynosiła 150%.

TOR-owcy wykonując zobowiązania osiągnęli wysokie normy

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego wpłynął również meldunek o wykonaniu zobowiązań przez Techniczną Obsługę Rolnictwa. W meldunku tym czytamy:

„Zobowiązania towarzyszy na dzień urodzin Towarzysza Stalina zostały wykonane:

1. MARIAN WROŃSKI wykonał demontaż na traktorze „John Deere” w ciągu 8 godzin, podczas gdy normalny czas wykonania trwa 62,4 godz. W ten sposób wykonał on normę w 780%;

2. BRONISŁAW NAJA wykonał demontaż przy traktorze „Lanz - Bulldog” w przeciągu 8 godzin. Normalnie praca ta trwa 41,75 godz. Tak więc tow. Naja wykonał normę w 521,8%;

3. JAN SYGANIEC wykonał demontaż przy traktorze „Lanz - Bulldog” w ciągu 8-miu godzin, gdy normalnie czas wykonania wynosi 33,1 godz. Uzyskany przez

niego wynik w dniu wczorajszym wynosi 412,5% normy;

4. JÓZEF WOŹNIAK — tokarz wytoczył bloki wielocylindrowe w ciągu 8-miu godzin. Czas wyznaczony na tę pracę wynosi 15,75 godz., tak więc norma osiągnięta przez niego wynosi 196,8%;

5. ZBIGNIEW MAJEWSKI wykonał prace na wytaczarce i hamownicy w ciągu 8-miu godzin zamiast przewidzianych 16-tu, uzyskując w ten sposób 200%.

W meldunku czytamy dalej: „Pracownicy TOR-u po zakończeniu „Dnia Pracy Stalinowskiej” ślą z głębi serca serdeczne życzenia obchodu setnych urodzin Generalissimusa Stalina, życząc owocnej pracy na drodze socjalizmu i komunizmu”.

Wspaniale pracowali murarze w ZOR-ze

Na budowie Zakładów Osiedli Robotniczych murarze lubelscy, którzy już nieraz dawali piękny przykład w osiąganiu wysokich norm przy wykonaniu domów mieszkalnych wczoraj pracowali z wielką energią, ażeby wykonać podjęte zobowiązania. I tak osiągnięto następujące piękne wyniki.

Zespoły murarskie przy murowaniu ścianek działowych osiągnęły: 1. MARIAN Cwikliński, JÓZEF Cwikliński, PAWEŁ WÓJTOWICZ — 191 proc. normy.

2. BERNARD TRYK wykonał indywidualnie 280 proc. normy.

Zespoły murarskie zatrudnione przy tynkach osiągnęły:

1. EUGENIUSZ BURDYNA, EDWARD PALUCH — 347 proc. normy. 2. WACŁAW KRAWCZYK, KAZIMIERZ JĘDRZEJEWSKI — 240 proc. normy. 3. EDMUND MADEJ, MIECZYSLAW MADEJ — 212 proc. normy. 4. TADEUSZ TOPIŁO, WACŁAW NIEWCZYM — 218 proc. normy. 5. LEOPOLD GĘBALA, JAN GORCZYCA — 198 proc. normy. 6. MARIAN PYDZIA, FRANCISZEK PYDZIA, ADAM CEGLAŃSKI — 177 proc. normy.

Oprócz wymienionych zespołów do wykonania zobowiązań przyczynili się również i ci, którzy donosili materiał, ażeby w ten sposób praca odbywała się szybko i sprawnie. Są to: JÓZEF WOLIŃSKI, TADEUSZ GREGORA, STEFAN MEYNARCZYK, ANDRZEJ WŁOSIK, TADEUSZ RADZKI, BRONISŁAW DEBAJŁO i BRONISŁAW CYBULSKI.

I „Veritas” wykonał zobowiązania

W Fabryce Cukierków i Czekolady „Veritas” zgodnie z podjętymi zobowiązaniami załoga pracowała wczoraj wydajniej niż zwykle.

I tak w stosunku do dnia 19. XII. osiągnięto: w produkcji — CZESŁAW PNIEWSKI osiągnął 136 proc., zaś w zawijaniu uzyskano: ZIENKIEWICZ — 128 proc., ZDZIEBŁOWSKA — 114 proc., BURIAK — 126 proc., BRZOZOWSKA 128 proc., CZERWONKA — 119 proc., KURYŁO — 134 proc.

Są to tylko wyniki częściowe, gdyż w „Dniu Pracy Stalinowskiej” wzięła udział nieomal cała załoga „Veritas”.

Osiągnięcia dnia wczorajszego w ramach „Dnia Pracy Stalinowskiej” pokazały raz jeszcze, jak lubelski świat pracy czci 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa Stalina.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w Dniu Pracy Stalinowskiej

JESZCZE nie przebrzmiała syrena fabryczna, gdy młodzież ZMP przystąpiła do pracy w ramach Dnia Stalinowskiego.

— Praca nasza od razu nabrała szybkiego tempa — mówi kol. Wojciechowski, przewodniczący ZMP przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Lublinie. Do pracy przystąpiła cała organizacja. Zobowiązania wzięły na siebie zarówno brygady młodzieżowe, jak również poszczególni koledzy w liczbie 37 osób.

Przewodniczący pospiesznie udziela nam informacji. Widać, że spieszy się; zobowiązania bowiem muszą być wykonane.

— Pracuję w brygadzie im. Marcelego Nowotki, przy produkcji kompletów dla wialń. Przeciętnie wykonujemy ich dziennie 13 sztuk. W dniu dzisiejszym zobowiązaliśmy się wyprodukować 16, ale jak widzę, zrobimy więcej. Conajmniej 20. Jednym słowem pracuję się doskonale.

Przeciskając się pomiędzy maszynami podchodzimy do pracującego samodzielnie kol. Olejarczyka. Jerzy Olejarczyk pracuje przy ogromnej obrabiarce.

— Szlifuję koła zębate dla kieratów.

Jazgot warsztatów zmusza nas do rozmowy na cały głos. Nie przerywając pracy Jerzy mówi:

— Obrabiam dziennie takich pięć kół. W dniu zaś dzisiejszym zdejmę z warsztatu 8. Z myślą, że pracuję w Dniu Pracy Stalinowskiej, jakoś mi szybciej idzie. To będzie mój skromny podarek dla Towarzysza Stalina — mówi Jerzy.

Kol. Wojciechowski, który znów zjawił się obok nas podpowiada nam nazwiska młodych robotników, którzy pragną dziś przekroczyć swe normy pracy. Są nimi: Boruch Henryk — ślusarz, Kosakowski Roman — tokarz, Stolarze — Stefaniak Stanisław, Miernicki Tadeusz, Gorzkowski i inni.

— Gorzkowski na pewno wykona dziś co najmniej 170% normy.

U „Buczkowców”

W czasie przerwy obiadowej robotnicy opuścili warsztaty pracy, udając się do stołówki fabrycznej na obiad. Po drodze dwie koleżanki dzielą się wynikami swej pracy.

— Jak ci dziś leci?

— Jak z płatką. Już trzysta sauczkowałam. A tobie?

— Też nieźle. Zobowiązanie napewno wykonam, a może nawet coś trochę więcej — powiedziała tajemniczo młodzieńca Zetempówka, filuternie zerknąwszy na koleżankę.

To rozmawiały Kazimiera Krajewska i Banaszkiewicz Helena.

W stołówce spożywały obiad powoli i z apetytem, kiedy skończyła się przerwa obiadowa razem wróciły do Fabryki.

— Trzymaj się! — krzyknęła już na schodach Kazia. Helena kiwnęła głową. Po chwili warkot maszyn wypełniał halę fabryczną. Bardzo sympatyczny młodzieniec przedstawił się nam. Jestem przewodniczącym ZMP Jerzy Kawiak. Sztancuję branzle. Zamiast 900 dam dziś 1000, a może i więcej. Już mam gotowych 750.

— A jak inni pracują? — pytamy.

— Bardzo dobrze. Sam dyrektor powiedział, że dziś pracujemy wzorowo. Do pracy w ramach Dnia Stalinowskich stanęło 46 chłopców i dziewcząt.

Patrząc na ich zwinne palce, na równe ruchy ramion, a nade wszystkim obserwując ich zapał do pracy iskrzący się w młodzieńczych oczach, nie chce się opuszczać hal fabrycznych. Starzy robotnicy, pracujący z nim ramię przy ramieniu kiwają z zadowolenia głowami.

— Dobra jest — mówi robotnik o suchyśnych wąsach. Ci to potrafią!

W „Karwina-Trzyniec”

Z kolei zwiedzamy Fabrykę „Karwina - Trzyniec”, produkującą łańcuchy, gwoździe, skoble itd. Po zakończeniu pierwszej zmiany, która zaczęła się o 5-ej rano po fabryce rozniósł się wieść, że kol. Janina Eyzak wykonała 200% normy. Cicha, małowiedna dziewczyna stała się od razu sławną.

— Pracowałam uczciwie i tyle. Wcale nie czuję żadnego zmęczenia — mówi bohaterka dnia.

Krysia Błaziak, wesoła o smagłej twarzy i dużych niebieskich oczach Zetempówka, na zapytanie „Jak się dziś pracowało?” odsyła nas do kontrolera. Okazało się, że Krysia o prawie tyle przekroczyła normę co Jasia, 178 kg. kółceczek spoila ona w łańcuchu pastwiskowym, przy normie 98 kg. w ciągu zmiany.

Genia Kamińska 104 kg. przy normie 77, Cieślak Maria — 152 kg. przy normie 98, Zawisza 168 kg. itd.

— Każdy z nas dziś solidnie popracował — mówi młody ślusarz kol. Mróz. Moi chłopcy — oświadczył z dumą — wykonali dziś normę na 125%, jakgdyby wszyscy się zmówili.

— Ku czci urodzin Towarzysza Stalina należało się czymś odznaczyć — dodaje przewodniczący ZMP tow. Popik Tadeusz.

W bramie wejściowej, wiodącej na teren fabryki, młodzież pierwszej zmiany miją się z młodzieżą drugiej zmiany. Ci z pierwszej zmiany życzą powodzenia w pracy dla nowego zastępu. Wyniki ich pracy będą znane z rana o świcie.

Władysław Gutkowski

List J. Stalina do M. Gorkiego

DROGI ALEKSY MAKSYMOWICZU!

Przepraszam tysiąc razy i prozę, żebyście mnie nie kłęli za późną (zbyt późną!) odpowiedź. Przeciężony jestem do niemożliwości, na dobiłek trochę chorowałem, oczywiście nie może mnie to usprawiedliwić. Może jednak coś niecoś wyjaśnić.

1 Nie możemy się obejść bez samokrytyki. W żaden sposób nie możemy, Aleksy Maksymowicz. Bez niej nieunikniony jest za stój, gnicie aparatu, wzrost biurokratyzmu, podcinanie skrzydeł inicjatywie twórczej klasy robotniczej. Oczywiście, samokrytyka dostarcza materiału wrogom. Pod tym względem macie całkowitą rację. Ale dostarcza też materiału (i daje bodziec) do naszego posuwania się naprzód, do wyzwania się twórczej energii mas pracujących, do rozwoju współzawodnictwa, dla brygad szturmowych itd. Strona pozytywna równoważy i przeważa negatywną.

Być może, nasza prasa przesadnie uwypukla nasze niedomagania, a niekiedy nawet (mimo woli) afiszuje je. To jest możliwe, a nawet prawdopodobne. I to jest, oczywiście, źle. Dlatego domagam się, aby zrównoważono (ja bym powiedział — przeważono) nasze niedomagania naszymi osiągnięciami. I macie tu, oczywiście, rację. Łukę tę wypełnimy stanowczo i niezwłocznie. Możecie być tego pewni.

2 Młodzież mamy różną. Są malkontenci, znużeni, załamani (jak np. Żenin). Są dziarscy, pełni radości życia, siły woli i niezłomnego dążenia do osiągnięcia zwycięstwa. Nie może być, żeby teraz, kiedy zrywamy dawne więzi w życiu a tworzymy nowe, kiedy burzy się utarte drogi i ścieżki a toruje nowe, nieutarte, kiedy całe grupy ludności, które żyły w dobrobycie, wykołują się i schodzą z widowni ustępując drogi milionom zahukanych i ponizonych dawniej ludzi — nie może być, żeby młodzież stanowiła jednorodną masę sympatyzujących z nami ludzi, żeby nie było w niej rozwarstwienia, rozłamu. Po pierwsze, są wśród młodzieży synowie zamożnych rodziców. Po wtóre, jeili nawet wzmniemy naszą (ze względu na sytuację społeczną) młodzież, to nie każdy ma dość nerwów, siły charakteru, rozeznanie na to, aby w obrazie gigantycznego burzenia tego, co stare, i gorącego wznoszenia tego, co nowe, dostrzec obraz tego, co konieczne, a więc pożądane, w obrazie małym przy tym podobnym do owej rajskiej sielanki, „powszechnej pomysłowości”, która ma dać możliwość „wypoczynku”, i „nasycenia się szczęściem”. Rzecz zrozumiała, że przy takim „karkołomnym rwe tesie” muszą być u nas także zmęczenie, wyczerpanie nerwowo, zużycie, załamani, odpadający, a wreszcie — przechodzący do obozu wroga. Nieuniknione „koszty” rewolucji...

Rzecz podstawowa polega teraz na tym, że wśród młodzieży nadają ton nie malkontenci, lecz nasi bojowi komsomolcy — zaródź nowego, licznego pokolenia bolszewików — burzycieli kapitalizmu, bolszewików — budowniczych socjalizmu, bolszewików — wyzwolicieli wszystkich uciskanych i ujarzmionych. W tym nasza siła. W tym też rękojmią naszego zwycięstwa.

3 Nie znaczy to oczywiście, że nie powinniśmy się starać zmniejszyć liczbę narzekających, jęczących, wątpliwych itp. drogą

zorganizowanego ideologicznego (i wszelkiego innego) na nich oddziaływania. Przeciwnie, jedno z głównych zadań naszej partii, naszych organizacji kulturalnych, naszej prasy, naszych rad polega na tym, żeby zorganizować to oddziaływanie i osiągnąć poważne wyniki. Dlatego my (nasi przyjaciele) w zupełności przyjmujemy wasze propozycje:

a) założyć czasopismo „Za Rubleż”,

b) wydać szereg popularnych zbiorów o „Wojnie domowej”, do której to pracy przyciągnąć należy A. Tołstoja i innych artystów pióra.

Trzeba tylko koniecznie dodać do tego, że żadnego z tych przedsięwzięć nie możemy powierzyć kierownictwu Radka ani któregoś z jego przyjaciół. Idzie nie o dobre zamiary Radka czy o jego sumiennosc, idzie o logikę walki frakcyjnej, od której (tzn. od walki) on i jego przyjaciele nie odzegli się w zupełności (poza stały pewne ważne różnice zdań, które będą pchać ich do walki). Historia naszej partii (i nie tylko historia naszej partii) poucza, że logika rzeczy silniejsza jest od logiki ludzkich zamiarów. Słuszniej będzie, jeżeli kierowanie tymi przedsięwzięciami powierzmy zahartowanym politycznie towarzyszom, a Radka i jego przyjaciół przyciągniemy w charakterze współpracowników, tak będzie słuszniej.

4 Rozważywszy poważnie zagadnienie organizacji specjalnego czasopisma „O wojnie”, doszliśmy do wniosku, że nie ma obecnie podstaw do wyławiania takiego czasopisma. Sądymy, że bardziej celowe będzie omawianie zagadnień wojny (mówię o wojnie imperialistycznej) w istniejących czasopismach politycznych. Tym bardziej, że zagadnienie wojny nie można odrywać od zagadnień polityki, której wyrazem jest wojna.

Co się tyczy opowiadań o wojnie, to przy publikowaniu ich trzeba będzie stosować poważną selekcję. Na rynku księgarskim figuruje mnóstwo opowiadań literackich malujących „okropność

ci” wojny i wpajających wstręt do wszelkiej wojny (nie tylko do imperialistycznej, ale i do wszelkiej innej). Są to burżuazyjno-pacyfistyczne opowiadania, nie posiadające większej wartości. Nam potrzebne są takie opowiadania, które od okropności wojny imperialistycznej naprowadzają czytelnika na konieczność przezwyciężenia imperialistycznych rządów, organizujących takie wojny. Prócz tego nie jesteśmy jednakże przeciwnikami wszelkiej wojny. Jesteśmy przeciw wojnie imperialistycznej jako wojnie kontrrewolucyjnej. Ale jesteśmy za wojną wyzwolenczą, antyimperialistyczną, rewolucyjną, mimo, że wojna taka, jak wiadomo nie tylko nie jest wolna od „okropności przelewu krwi”, ale nawet obfituje w nie.

Wyda mi się, że postawa Wołoskiego, podejmującego kampanię przeciw „okropnościom wojny” niewiele się różni od postawy burżuazyjnych pacyfistów.

5 Macie zupełną rację, że u nas, w naszej prasie panuje wielki rozgardiasz w sprawach propagandy antyreligijnej. Dochodzi niekiedy do nadnatu rażących gwałtów, będących wodą na młyn wroga. Roboty czeka nas w tej dziedzinie huk. Ale nie zdążyłem jeszcze pomówić z towarzyszami zajmującymi się propagandą antyreligijną na temat waszych wniosków. Napiszę wam o tym następnym razem.

6 Prośby Kamegułowa spełnić nie mogę. Nie mam czasu!

A zresztą, co ze mnie za krytyk, u diabła!

To wszystko.

Mocno ściskam dłoń i życzę Wam zdrowia.

Dziękuję za pozdrowienia.

J. STALIN

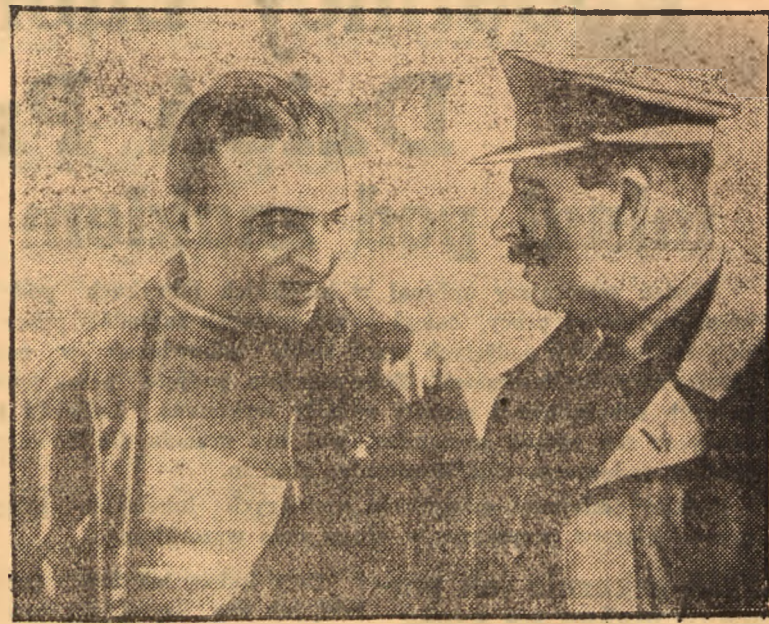
Powiadają, że potrzebny jest Wam lekarz z Rosji. Czy to prawda? Kogo byście mianowicie chcieli? Napiszcie — przyślemy.

J. ST.

17 stycznia r. 1930.

Drukowane po raz pierwszy według XII tomu zbiorowego wydania dzieł w języku rosyjskim.

Stalin i lotnik W. Czkałow w r. 1937



Leon Pasternak

»Droga Stalina«

Patrzcie, jak bije komendant Tomaka!
Patrzcie, jak wali profos Nadolski
Rękojeścią pały po plecach, po karkach
Oni też pracują dla Polski.
I to jak pracują! Dniami i nocami.
Tak nas ucą w Berezie ojczyzny.
I gdyby nie głos wasz — tam za drutami —
nas by dawno te bestie zagryzły.
Kazano nam usypać ścieżkę z mialkiej cegły,
już się nowa zabawa zaczyna.
„Baczność!” „Padnij!” I oczy krwią oprawcom
nabiegły,

„Oto droga waszego Stalina!”
„Czołgaj się!” I rusza potok więźniów niemy,
cegła krew nam wypija, pot powieki zlepia.
„Towarzyszu, nic to... wytrzymaj... dojdziemy...
jeszcze kiedyś spojrzemy naszym katom w ślepię.”
„Prędszej!” — wyje nagonka i pałkami łupi.
„Nie śpij, draniu, bo Stalin ci się jeszcze przyśni!”
Myślą, że nas ugną, że nas złamią. Głupi...
Nie takimi drogami szli już komuniści.
Szli do straików i powstań, szli na barykady,
szli mocniejsi od tortur, silniejsi od zdrady
i drogami Stalina pójdą zawsze i wszędzie.
Mieli rację faszyci. — Oto droga nasza.
Iść tą drogą latami nie łatwo.
Ale po to cegły krew pokoleń zrasza,
aby wolność ludziom przybliżyć i światło.
I choć wiemy, że czeka nas niejedna bitwa
i niejedne nam jeszcze przyjdzie targać więzy —
dla nas Stalin to znaczy — wytrwać,
naprzód iść, walczyć — zwyciężyć.

Stanisław R. Dobrowolski

On na to nie pozwoli

BYŁO to na drodze do Berlina — w Straussbergu. Rok 1945. Pora roku: ostatnie dni kwietnia.

Szybko, bardzo szybko zapadał zmierzch, chłodny zmierzch wczesnej wiosny. Dwaj wojenni korespondenci — byliśmy głodni i zmęczeni długą drogą. Po krótkiej naradzie z towarzyszącymi nam kierowcami samochodu zdecydowaliśmy pozostać na noc w nieznanym nam Straussbergu.

Jeszcze przez jakiś czas blakaliśmy się samochodem po opustoszałych, wymarłych ulicach — po omacku, na oślep. I oto już jesteśmy śród bezładnie porzuconych sprzętów opuszczonego przez kogoś domu i rozglądamy się, gdzieby najwygodniej było rzucić się na spoczynek.

Tu będzie nasza kwatera. Spać, spać, spać — to jedyna myśl, która nas tu przyprowadziła w ten martwy zaułek życia. Ale sen jakoś nie przychodzi.

Gawędzimy we czterech przy

chwijnym świetle karbidowej lampy.

Wtem w śmiertelnej pustce ulicy zatrzeszczały kroki i prawie w tej samej chwili czyjaś głowa wsunęła się przez parterowe okno do naszej izby.

— Zdrastujcie!

— Zdrastujcie!

Jakiś radziecki żołnierz pytał nas, czy nie wiemy, gdzie może być taka to a taka jednostka wojskowa, której on właśnie poszukuje. Wysszedł ze szpitala. Goni i goni swój pułk...

Zaprosiliśmy go do wnętrza, przyrzekliśmy, że rano podwieziemy go do wojennego komendanta miasta, radziliśmy nie wchodzić się nocą po obcym mieście, zaproponowaliśmy wspólny nocleg.

Dom jest obszerny. Pomieścimy się.

Został.

Mówiliśmy o wojnie, o okropnościach, jakie nasz naród przeżył pod hitlerowską okupacją. On malował

przed naszymi oczyma obraz faszystowskich okrucieństw na tych obszarach ZSRR, przez które przeszły wojska Adolfa Hitlera, prostymi słowami, burząc się od gniewu, kreślił obrazy zniszczenia miast i wsi Ukrainy, Białorusi...

— Pomyślcie, co by było, gdyby oni tam zostali! — rzucił ktoś z nas.

Twarz naszego gościa skurczyła się, brwi ściągnęły ostro, surowo.

— Niemożliwe — warknął.

— Niemożliwe, — powtórzył po chwili głosem, w którym była żelazna pewność. — ON BY NA TO NIE POZWOLIŁ.

— Kto? — zapytałem.

— Stalin — spokojniej już, nie mniej jednak twardo, z jakąś wielką godnością odpowiedział ów żołnierz-chłop.

Zamilkłem zawstydzony.

Przewiała burza wojenna. Zatarła się pamięć wielu wydarzeń. Tamten jednak wieczór w Straussbergu i tamte słowa niezłomnej wiary nad

wolżańskiego chłopca — zaufania do człowieka, który stał się żywym wcieleniem ludowych tęsknot i ludowej prawdy, utrwaliły się w moich myślach na zawsze.

I dzisiaj, kiedy wzrok milionów ludzi w świecie, ufny wzrok mas pracujących zwraca się ku temu, który swoją żelazną wolą przywiódł narody do zwycięstwa nad brutalną przemocą, przypominam sobie płomień w oczach radzieckiego żołnierza w Straussbergu.

Niemożliwe, aby ktokolwiek zdołał przeszkodzić milionom ludzi pracy budującym zręby nowego, pięknijszego życia w ich wspaniałym mozole.

Niemożliwe, aby ktokolwiek zachwiał ich wiarę w ostateczny triumf wolności, sprawiedliwości i braterstwa ludów.

On na to nie pozwoli.

STALIN.

Bo On i ludy, które idą naprzód ku powszechnemu szczęściu, ku socjalizmowi — to jedno.

Imię Stalina źródłem twórczych natchnień dla narodu polskiego

(ciąg dalszy ze str. 2)

mi ofiarami oszustwa i oszukiwa-
nia samych siebie w polityce, do
półki nie nauczy się pod wszelki-
mi moralnymi, religijnymi, poli-
tycznymi, społecznymi frazesami,
oświadczeniami, obietnicami, od
najdywać interesów tych lub in-
nych klas.

Aby nie być „głupiutkim ofiara-
mi oszustwa” trzeba poznać pra-
wa rozwoju społeczeństwa, prawa
rządzące zjawiskami i wydarzenia-
mi społecznymi, ponieważ wydarze-
nia te i zjawiska nie są przypad-
kowe, lecz są warunkowane okre-

ślonymi przyczynami. Tak jak
wszystkie zjawiska w przyrodzie
podlegają określonym prawom, któ-
rych poznanie ułatwiają nauki przy-
rodnicze, również wszystkie zjawis-
ka społeczne podlegają okre-
ślonym prawom rozwoju spo-
łecznego, których poznanie u-
łatwia nowoczesna, najbardziej
przodująca nauka społeczna —
marksizm-leninizm. Leninizm
opiera się całkowicie na zasadach
marksizmu, ale jest jego dalszym
rozwinieciem odpowiednio do no-
wych warunków rozwoju. Leninizm
to marksizm epoki imperializmu i
rewolucji proletariackich.

cji hitlerowskiej. Umacnia ją i po-
głębia, gdy dzięki rewolucyjnej
pomocy Kraju Socjalizmu objął
władzę w Polsce i odnosi zwycię-
stwa nad swym wrogiem klaso-
wym, nad kapitalizmem i buduje
podstawy socjalizmu w Polsce.

Dlatego tak głęboko utrwaliły
się w świadomości polskich mas
pracujących uczucia wieczystego
braterstwa z narodami Związku
Radzieckiego, dlatego tak głęboka
jest cześć i przywiązanie do Le-
nina i Stalina.

Kwestia narodowa może być rozwiązana tylko na gruncie rewolucji proletariackiej

Stosunki między klasą robotni-
czą obydwu krajów potwierdzają
dobitnie słuszność teorii leninow-
skiej, wiążącej narodowośćową
walkę wyzwolenczą z rewolucją
proletariacką i łączność tej teorii
z doświadczeniem historycznym
międzynarodowego ruchu robotni-
czego.

„Leninizm dowiódł — pisał towa-
rzysz Stalin — a wojna imperia-
listyczna i rewolucja w Rosji po-
twierdziły, że kwestia narodowa
może być rozwiązana tylko w
związku z rewolucją proletariac-
ką i na gruncie tej rewolucji, że
droga zwycięstwa rewolucji na
zachodzie prowadzi poprzez so-
jusz rewolucyjny z „lechem wy-
zwolenych kolonii i krajów za-
leżnych przeciw imperializmowi.
Kwestia narodowa jest częścią
ogólnego zagadnienia rewolucji
proletariackiej, częścią zagadnie-
nia dyktatury proletariatu”. „Za-
gadnienia Leninizmu” str. 54).

Zgodnie z tą teorią już nazajutrz
po rewolucji marcowej w 1917 ro-
ku Piotrogrodzka Rada Delegatów
wystąpiła z inicjatywy bolszewi-
ków z „orzędem do narodu pol-
skiego”, które oznajmiało, że „Pol-
ska ma prawo do całkowitej nie-
podległości pod względem państwo-
wo - międzynarodowym”. Zgodnie

z tą teorią rozwiązana została kwe-
stia narodowa na 1/6 części świa-
ta, w Związku Socjalistycznych Re-
publik Radzieckich.

Któż dziś może zaprzeczyć, że
życie i rozwój wszystkich naro-
dów, dawniej uciskanych przez
carat i zacofanych od wieków go-
spodarczo i kulturalnie odbywa się
dziś w warunkach, jakich nie po-
siadają żadne inne narody w ka-
pitalistycznych państwach wielo-
narodowych! W ciągu trzech dzie-
sięcioleci narody te przeżywają ol-
brzymi skok rozwojowy równy stu-
leciom, socjalizm usunął przeci-
wienstwa i wyrównuje załagodził
rozwojowe między poszczególnymi
narodami. Oto jak ujmują dziś
odpowiednio do warunków zwycię-
stwa socjalizmu, zagadnienie naro-
dowe towarzysz Stalin:

„Ludzie radzieccy uważają, że
każdy naród — wszystko jedno,
wielki czy mały — ma swoje ja-
kościowe cechy, swoją specyfikę,
która należy tylko do niego i któ-
rej nie mają inne narody. Ce-
chy te stanowią ów wkład, któ-
ry wnoszą każdy naród do wspól-
nego skarbcza kultury światowej
i pomnaża go, wzbogaca go. W
tym sensie wszystkie narody —
i małe i wielkie — są w jedna-
kowej sytuacji i każdy naród ró-
wny jest znaczeniem któremukol-
wiek innemu narodowi”.

Głębokie idee internacjonalizmu polskiej klasy robotniczej

O charakterze narodu, o jego sile
twórczej decyduje ustrój społeczny,
w którym te narody żyją i rozwija-
ją się. Imperializm usiłuje zburzyć
wszelką samodzielną i niepodleg-
łość narodów małych i podporządko-
wać je celom polityki imperiali-
stycznej. Dla tego celu propaguje
dziś teorię kosmopolityzmu, tzn.
wszechwładzy oligarchii imperiali-
stycznej nad potrzebami i interesami
podległych jej narodów. Socja-
lizm wydobywa i rozwija specy-
ficzne cechy jakościowe, wszelkie
właściwości i wartości kulturalne
narodów zarówno wielkich, jak i
małych, aby pomnażać i wzboga-
cać wspólną skarbnicę kultury o-
gólnoludzkiej. Ideą łączącą narody
socjalistyczne i narody uciskane,
jak również masy pracujące całego
świata, jest internacjonalizm, tzn.
braterstwo i współdziałanie wol-
nych narodów w walce o usunię-
cie przemocy imperialistycznej, o
całkowite wyzwolenie wszystkich
uciskanych narodów — w celu za-

bezpieczenia ich najpełniejszego
wkładu w skarbnicę kultury ogólno-
ludzkiej. Widzieliśmy na przykła-
dzie dokumentu, który przytoczy-
łem, że polska klasa robotnicza już
w pierwszym okresie swego polity-
cznego rozwoju żywiła w sobie głę-
bokie idee internacjonalizmu, idee
międzynarodowej solidarności prole-
tariatu w walce o obalenie kapita-
lizmu. Cała 70-letnia niemal histo-
ria rozwoju walki politycznej pol-
skiej klasy robotniczej wypełniona
jest równocześnie walką rewolucyj-
nego nurtu politycznego z nacjo-
nalistyczną ideologią oportu-
nistycznej prawicy, która pod ma-
ską pseudo-socjalizmu usiłowała
rozdzielić proletariatus polski, o-
derwać go od wspólnej z proletaria-
tem rosyjskim walki o obalenie
caratu. W tej walce polski nurt re-
wolucyjny stykał się bezpośrednio
z pomocą, z nauką, radami i do-
świadczeniami wielkich wodzów
proletariatu rosyjskiego — Lenina
i Stalina.

Armia Radziecka pod wodzą Stalina wyzwoliła Polskę z jarzma hitlerowskiego

Cenili oni wysoko zdolności or-
ganizacyjne, bojową, internacjo-
nalizm, ofiarną polskiej klasy ro-
botniczej. Kierownicy Rewolucji

Październikowej 1917 r. już naza-
jutrz po zwycięstwie wyciągali
braterską dłoń pomocy narodowi
polskiemu, zabezpieczając jego pra-

wa do niepodległości, torując Pol-
sce drogę do niepodległego pań-
stwowego bytu.

Ale burżuazja polska, poparta
przez prawicę PPS, zajęła postawę
wroga wobec nowego państwa pro-
letariackiego, pośpieszyła z pomocą
kontrrewolucji i włączyła się zbroj-
nie w akcję interwencyjną państw
kapitalistycznych, podjętą w celu
zduszenia rewolucji proletariackiej.
Imperialistyczne i antysowieckie
rządy faszystowsko - sanacyjne
wprzegając Polskę w rydwan poli-
tyki hitlerizmu utorowały drogę
najazdowi hitlerowskiemu na Pol-
skę i klęsce wrześniowej. Po raz
drugi zwycięska Armia Radziecka
pod wodzą towarzysza Stalina roz-
biła najeźdźców i wyzwoliła Pol-
skę z jarzma hitlerowskiego.
17 czerwca 1943 roku towarzysz Sta-
lin pisał z okazji zjazdu Związku
Patriotów Polskich:

„Możecie być pewni, że Zwią-
zek Radziecki uczyni wszystko, co
jest w jego mocy, aby przyspie-
szyć klęskę naszego wspólnego
wroga - hitlerowskich Niemiec, u-
mocnić przyjaźń polsko-radziecką
i wszelkimi środkami przyczynić
się do odbudowania silnej i nie-
podległej Polski”.

Dzięki wspaniałomyślnej i przy-
jaznej pomocy towarzysza Stalina
naród polski otrzymał możliwość
zorganizowania już w trakcie woj-
ny własnego wojska, które wy-
kwipowane w nowoczesną broń
dzięki pomocy Związku Radziec-
kiego — wzięło udział wraz z Ar-
mią Radziecką w wielkim zwycie-
skim szlaku bojowym na prze-
strzeni od Lenino do Polski i po
wyzwoleniu Polski dalej aż do Ber-
lina i do Łaby.

Ale naród polski zawdzięcza to-
warzyszowi Stalinowi znacznie wię-
cej — zawdzięcza mu wielki histo-
ryczny zwrot w swym rozwoju, za-
wdzięcza mu odzyskanie przast-
rych Ziemi Płastowych i oparcie
Polski o nowe granice na Odrze,
Nysie i Bałtyku. Któż dziś może
jeszcze wątpić, że Polska odrodzo-
na w nowych granicach, Polska,
która zerwała z uciskiem innych
narodów, Polska jednorodna naro-
dowo ma bez porównania lepsze
warunki społecznego, gospodarcze-
go i kulturalnego rozwoju niż Pol-
ska przedwojenna? Wszelkie wą-
tpliwości tego rodzaju zdruzgotali
fakt szybkiego już dziś rozwoju
gospodarczego i kulturalnego Pol-
ski, jej coraz szerszy i potężniej-
szy wzrost przemysłowy, ogólne
tempo wzrostu produkcji, oświaty,
zdrowia, kultury, wysokie tempo
wzrostu liczebnej ludności, spa-
dek śmiertelności i zachorowań.
likwidacja bezrobocia, stopniowy,
ale stały wzrost dobrobytu mas
pracujących.

Stale umacnia się przyjaźń i współpraca polsko-radziecka

Naród polski zawdzięcza towa-
rzyszowi Stalinowi historyczny
zwrot w stosunkach między naro-
dem polskim i narodami radziec-
kimi. Przy podpisaniu układu o
przyjaźni, pomocy wzajemnej i
współpracy między Polską i ZSRR
21 kwietnia 1945 r. towarzysz Sta-
lin powiedział:

„Stosunki między naszymi kra-
jami obfitowały, jak wiadomo,

(Dokończenie na str. 6)

Stalin — twórca epoki socjalizmu

Towarzysz Stalin rozwinął dalej
teorię marksizmu-leninizmu odpo-
wiednio do nowych warunków roz-
woju po zwycięstwie rewolucji pro-
letariackiej, odpowiednio do warun-
ków budowy nowego ustroju spo-
łecznego, odpowiednio do warun-
ków zwycięstwa tego ustroju, tj.
zwycięstwa socjalizmu w ZSRR.
Towarzysz Stalin jest zwycięskim
wodzem i twórcą nowej epoki —
epoki socjalizmu. Ta nowa epoka, ta
w narodzinach której mamy szczę-
ście uczestniczyć czynnie — przy-
śpiesza nieporównanie rozwój spo-
łeczeństwa ludzkiego. Dla nas, ludzi
tej nowej epoki, jest rzeczą wprost
nieodzowną dorównać swą świadom-
ością jej szybkiemu biegowi, po-
nieważ epoka ta różni się tym od
wszystkich poprzednich, że człowiek
świadomie i planowo wyznacza od-
tąd kierunek rozwoju społecznego,
sam świadomie i planowo ustala
prawa tego rozwoju. W epoce so-
cjalizmu człowiek umie coraz sku-
teczniej panować nad żywiołowo-

ścią zjawisk i wydarzeń, zrywa raz
na zawsze z wszelką niewolą i
przemocą, staje się wolnym i świa-
domym twórcą dalszego biegu dzie-
jów społecznych, wyznacza kieru-
nek historii, przestaje raz na zaw-
sze być jej bezwolnym, ślepy i
nieszczęśliwym obiektem. A więc
gwiazdą przewodnią dla partii
proletariatu, kierującej budową
socjalizmu i dla wszystkich
twórczych ludzi, którzy pod
jej kierownictwem uczestniczą
w tej budowie, powinna stać się
stalinowska zasada łączności nauki
z działalnością praktyczną i działal-
nością praktyczną z poznawaniem
teorii marksizmu-leninizmu, „łącz-
ność teorii z praktyką, jedność te-
orii i praktyki”.

Dla całego międzynarodowego
ruchu robotniczego teoria i takty-
ka rewolucyjna Lenina i Stalina
uwieńczona zwycięstwem rewolu-
cji proletariackiej miała i ma do
dziś dnia olbrzymie przełomowe
znaczenie.

Łączność polskiego ruchu robotniczego z rewolucyjnym ruchem rosyjskim

Ala dla polskiej klasy robotni-
ckiej doświadczenia i nauki lenin-
izmu były szczególnie ważne. Polski
ruch robotniczy bowiem nie tylko
rosnął się w podobnych warun-
kach, ale od początków swego roz-
woju znajdował się w bliskiej i
bezpośredniej łączności z rewolu-
cyjnym ruchem rosyjskiej klasy
robotniczej.

Pierwsze formy organizacji poli-
tycznej klasy robotniczej przypada-
ją mniej więcej w tym samym cza-
sie w Polsce, co i w Rosji. Wza-
jemne oddziaływanie polityczne
tych pierwszych form organizacyj
tych w obu krajach wynika jasno
z dokumentów historycznych. Aku-
rat 70 lat temu w 1879 r., roku
urodzin towarzysza Stalina, pow-
stała w Petersburgu pierwsza poli-
tyczna organizacja robotnicza p. n.
„Związek Północny Robotników
Rosyjskich”. Powstała tej organi-
zacji „dalo sposobność robotnikom
warszawskim do zmanifestowania
solidarności swojej z proletariatem
rosyjskim”.

Plechanow pisał o tym w spo-
sob następujący:

„Robotnicy warszawscy powtór-
nie organizację petersburską adre-
sem, w którym mówili, że robot-
nicy powinni walczyć nie tylko
własnie narodowośćowe i dążyć
do ogólnoludzkich celów. „Zwią-
zek” odpowiedział im w podob-
nym duchu, wyrażając nadzieję
rychłego zwycięstwa nad wspól-
nymi wrogami i oświadczał, że
nie oddzieli swoich spraw od

sprawy robotników całego świa-
ta”.

Z dokumentu tego przebija głę-
boki internacjonalizm i gorące po-
życie solidarności wśród klasy ro-
botniczej obydwu krajów. Klasy po-
siadające rozpalają wzajemną nie-
chęć i nienawiść między narodem
polskim i rosyjskim. Rywalizacja i
przeciwstawność interesów wysy-
waczy, ich wzajemne dążenia zabo-
rze, na przestrzeni kilku stuleci
były źródłem i przyczyną podziału,
ucisku oraz wrogości wzajemnej.
Klasa robotnicza obydwu krajów
odrzucała właśnie narodowościowe,
widziała wyraźnie wspólnych wro-
gów proletariatu wśród wyzyski-
waczy i rozumiała konieczność
współdziałania. „Program Związ-
ku” przetłumaczony na język pol-
ski i krążący wśród robotników
w odpisach spełnił i u nas w r.
1879 swoją służbę agitacyjną. Pol-
ski rewolucyjny ruch robotniczy,
który przejął najsłabsze tradycje
polskich ruchów demokra-
tycznych 19 stulecia i widział rea-
lizację swych marzeń „w walce o
waszą wolność i naszą”, polski
ruch rewolucyjny umacniał na
przestrzeni dziesięcioleci głęboką
więź ideową z partią Lenina i
Stalina.

Umacniał braterstwo i solidar-
ność w wielkich walkach maso-
wych i na barykadach 1905 roku,
umacniał ją i utrwalał — mimo
klęsk i niepowodzeń — w następ-
nych dziesięcioleciach i w ciężkiej
walce z reżimem sanacyjno-faszy-
stowskim. Umacniał ją i pogłębiał
w najtrudniejszych latach okupa-

Imię Stalina źródłem twórczych natchnień dla narodu polskiego

(Dokończenie ze str. 5)

w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwie nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.

Od 5-ciu lat, od chwili wyzwolenia Polski stosunki sojuszu i przyjaźni między narodami ZSRR i Polski rozszerzają się, pogłębiają, ich współpraca umacnia się, a stare niechęci wzajemne należą już do bezpowrotnej przeszłości. Wielka i ofiarna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski w pierwszych latach powojennych, będąca wynikiem osobistej troski towarzysza Stalina — przyniosła narodowi polskiemu nieocenioną ulgę w chwili najtrudniejszej. Również i dziś Polska korzysta z wielostronnej pomocy ZSRR, korzysta z rosnącej współpracy gospodarczej, kulturalnej,

naukowej i technicznej, korzysta z wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego i z nieocenionych, twórczych rad, z osobistej pomocy i przyjaźni towarzysza Stalina.

Jakże wielkie znaczenie ma na przykład dla przebudowy życia wsi polskiej możliwość zaznajomienia się z osiągnięciami rolnictwa ZSRR, przez trzy delegacje chłopów polskich, dla których te odwiedziny były niezastąpioną szkołą i przełomem w ich światopoglądzie.

Towarzysz Stalin wskazał, w jaki sposób gospodarstwo chłopskie może rozwinąć się w kierunku socjalizmu, likwidując swoje zacofanie i związaną z nim nędzę lub ograniczone, szarpiące się z niestannymi kłopotami i trudnościami życie podstawowych mas biednego i średniorolnego chłopstwa.

We wszystkich podstawowych zagadnieniach budownictwa socjalizmu towarzysz Stalin dał współczesnej nauce społecznej nieocenioną analizę teoretyczną, opartą o doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Dał on ponadto mistrzowską i nowoczesną analizę podstawowych problemów strategii i taktyki wojennej opartą na doświadczeniach dwóch wojen światowych.

zakończeniu wojny domowej i przed 2-gą wojną światową towarzysze Stalin paraliżował wielokrotne skryte machinacje podżegaczy wojennych.

To samo czyni dziś nieugięcie, demaskując imperialistyczne zakusy wojenne, stając na czele wielomilionowych mas obrońców pokoju, ucząc je jak walczyć o pokój.

W awangardzie mas pracujących i narodów pragnących trwałego pokoju kroczy wielki Związek Radziecki, który wygrał największą z wojen. W wielkim froncie walki o pokój kroczą obok Związku Radzieckiego kraje demokracji ludowej. Staje w tym froncie zwycięski 400 milionowy, bohaterski naród chiński, włącza się wreszcie w ten potężny front nowa Niemiec — Republika Demokratyczna.

W walce o pokój łączą się setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Towarzysz Stalin już 2½ roku temu odrzucił i zdemaskował fałszywą tezę podżegaczy wojennych, że narody o różnych systemach społecznych nie mogą istnieć obok siebie strzegąc wzajemnie pokoju.

„Systemy gospodarcze USA i ZSRR są różne, ale one nie wojowały ze sobą, lecz współpracowały w czasie wojny, dlaczego nie mogłyby współpracować w okresie pokoju. Zrozumiałe, że o ile będzie chęć współpracy, to współpraca jest zupełnie możliwa przy różnych systemach gospodarczych, a jeśli nie ma chęci współpracy to

nawet przy jednakowych systemach gospodarczych, państwa i ludzie mogą się ze sobą pokłócić”. (Z rozmowy z amerykańskim politykiem Stassenem 9 kwietnia 1947 roku).

Kraje budujące socjalizm mogą współzawodniczyć pokojowo z systemem kapitalistycznym, który jest systemem obumierającym, systemem targanym przez kryzysy ekonomiczne i przeciwieństwa wewnętrzne. Natomiast zaborczość i

żądza grabieży leżą w samej strukturze systemu imperialistycznego i dlatego imperializm rodzi wciąż i hoduje podżegaczy wojennych.

Ale siły pokoju są dziś większe i rosną nieustannie, bo pragnienie pokoju ożywia olbrzymią większość ludzi na świecie. Dlatego walka o pokój, walka której przewodzi wielki, niezłomny Stalin — zwycięży!

Stalin — szermierzem walki o pokój

Ale towarzysz Stalin — genialny strateg i mistrz sztuki wojennej w okresie wojny — jest nie-

złomnym szermierzem walki o pokój. Kierując polityką Związku Radzieckiego w ciągu 20-lat po-

Obywateli i towarzysze!

Jeden z poetów polskich tak oto stawia pytanie:

Człowiek stwarza idee
ginie dla nich —

lub idea stwarza człowieka.

Ale jak nazwać tego,
który formę komunizmu odleje
i w stali i betonie
budowy jego doczeka?

Wiemy, jak nazwać tego człowieka, jest nim wielki przyjaciel i wódz ludzkości odrodzonej, twórca nowej epoki — socjalistycznej — Józef Stalin.

Zebrał się, aby w radosnym dniu 70-ej rocznicy urodzin największego i najwspanialszego człowieka naszej epoki — złożyć mu najgorętsze życzenia od narodu polskiego.

Nielatwo jest opanować wzruszenie, ponieważ czujemy w chwili tej duchową obecność wśród nas tego, w którym cały naród polski widzi swego wielkiego wybawcę, którego czczą

i kochają miliony najlepszych ludzi na całym świecie.

Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ łączą się z nami w tej chwili uczucia milionów polskich robotników, chłopów, uczonych i najsławniejszych ludzi twórczej pracy umysłowej i fizycznej. Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ serca nasze jednoczą się dziś w jeden rytm z uderzeniami milionów serc polskich dzieci, dziewcząt i młodzieńców, kobiet i matek.

Jednoczą się w jeden rytm z uderzeniami setek milionów serc wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

W słowach prostych i szczerych — słowach listu polskich chłopek — pozdrawiamy Cię, wielki nasz Towarzyszu i Przyjacielu!

Zyj nam długo, w pełni sił i zdrowia, ku radości ludu pracującego całego świata — kochany nasz i drogi Towarzyszu Stalin! Oto życzenie najgorętsze, które przesyła Ci dzisiaj cały naród polski.

JÓZEF STALIN

Krótki życiorys (XI) *

W MARCU 1939 r. odbył się XVIII zjazd Partii, który był imponującą demonstracją niebywalej dotychczas jednolitości i zwartości całej partii wokół leninowsko - stalinowskiego Komitetu Centralnego.

W referacie sprawozdawczym Stalin dał głęboką analizę międzynarodowej sytuacji Zw. Radzieckiego i zdemaskował plany podżegaczy do wojny i interwencji przeciwko ZSRR. Z niezwykłą przenikliwością Stalin ujawnił przed partią i narodem radzieckim całą zawziętość i niebezpieczeństwo sytuacji międzynarodowej oraz ustalił zasady radzieckiej polityki zagranicznej. Radziecka polityka zagraniczna — to polityka pokoju.

W referacie Stalin scharakteryzował również osiągnięcia i sukcesy socjalizmu, wysuwając nowe wielkie zadania dziejowe: w ciągu najbliższych 10—15 lat dogonić i prześcignąć najważniejsze kraje kapitalistyczne pod względem ekonomicznym tj. pod względem rozmiaru produkcji, przypadającej na jednostkę ludności.

Referat Stalina na XVIII zjeździe WKP (b) był programowym dokumentem komunizmu. Stalin rozwinął dalej leninowską teorię rewolucji socjalistycznej. Skonkretyzował teorię o możliwości zbu-

dowania socjalizmu w jednym kraju i doszedł do wniosku, że komunizm w ZSRR można zbudować nawet w tym wypadku, jeśli pozostanie kapitalistyczne otoczenie.

Sytuacja międzynarodowa stale się zaostrzała. Rząd radziecki dążył do tego, by zapobiec wojnie, walczył o wprowadzenie w życie polityki zbiorowego bezpieczeństwa. Polityka ta jednak nie znalazła poparcia ze strony rządzących Anglii i Francji.

Już w marcu 1939 r. hitlerowskie Niemcy zagarnęły Czechosłowację. W maju 1939 r. Japonia dokonała kilku prowokacyjnych wypadków na granicy Mongolskiej Republiki Ludowej.

Widząc, że rządy Anglii i Francji nie chcą współpracy z ZSRR w walce o pokój, Zw. Radziecki musiał zatroszczyć się sam o zapewnienie bezpieczeństwa ZSRR. W sierpniu 1939 r. rząd ZSRR za warł z Niemcami pakt o nieagresji. Pakt ten zapewniał miarę Krajo Radzieckiemu pokój na najbliższy okres czasu i dawał możliwość przygotowania sił do obrony na wypadek gdyby na ZSRR dokonano napadu.

Idąc za wskazaniem Stalina o

konieczności trzymania kraju w stanie gotowości mobilizacyjnej na wypadek napadu zbrojnego z zewnątrz, partia bolszewicka przez dłuższy okres czasu nieugięcie przygotowywała Zw. Radziecki do aktywnej obrony. W wyniku urzeczywistnienia w okresie 5-latek stalinowskich radzieckiej polityki uprzedmiotowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa stworzona została potężna baza ekonomiczna, która mogła być wykorzystana dla aktywnej obrony państwa.

Jesienią 1939 r. z inicjatywy Stalina zostały wyzwolone spod jarzma polskich obszarów narodów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Narody te weszły do jednej bratniej rodziny wolnych narodów ZSRR. Następnie w skład ZSRR wróciły radzieckie republiki nadbałtyckie Litwa, Łotwa i Estonia.

20 grudnia 1939 r. na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR J. Stalinowi w związku z jego 60 leciem nadano tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej za wyjątkowe zasługi w dziele organizowania partii bolszewickiej, stworzenia Państwa Radzieckiego, zbudowania społeczeństwa socjali-

stycznego w ZSRR i umocnienia przyjaźni pomiędzy narodami Zw. Radzieckiego.

22 grudnia Stalin został wybrany na honorowego członka Akademii Nauk ZSRR.

6 maja 1941 J. Stalin na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR został mianowany Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych ZSRR.

W czerwcu 1941 r. pokojowa praca Zw. Radzieckiego, twórcza praca narodu została zakłócona przez wojnę, która wynikała wskutek napaści hitlerowskich Niemiec na ZSRR. Niemcy 22 czerwca 1941 r. brutalnie pogwałciły pakt o nieagresji i dokonały niespodziewanej podstępnej napaści na Zw. Radziecki.

W celu szybkiego zmobilizowania wszystkich sił narodów ZSRR do odparcia wroga Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, KC WKP (b) i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR powzięły 30 czerwca 1941 r. uchwałę o stworzeniu Państwowego Komitetu Obrony, w którego rękach skupiała się pełnia władzy w państwie. Przewodniczącym Państwowego Komitetu Obrony został mianowany J. Stalin.

Hitlerowskie Niemcy rozpoczęły swą grabieżczą wojnę w korzystnych

dla siebie warunkach. Armia hitlerowska była już całkowicie zmobilizowana i posiadała doświadczenie w prowadzeniu wojny w Europie Zachodniej. 170 dywizji Niemców, uzbrojonych w tysiące czołgów i samolotów, ścgnięto na granicę ZSRR i zniemacka rzucono przeciwko Krajowi Rad. Wojskom hitlerowskim udało się w ciągu pierwszych 10 dni zagarnąć Litwę, znaczną część Łotwy, zachodnią część Białorusi oraz część Zachodniej Ukrainy.

3 lipca 1941 r. Stalin wygłosił przez radio wezwanie do narodu radzieckiego, do żołnierzy Armii Czerwonej i Floty Wojennej. W przemówieniu tym dał głęboką analizę rozniewających się wydarzeń, określając zadania armii i narodu w dziele obrony ojczyzny socjalistycznej.

Określając cele wojny ZSRR przeciwko faszystowskiemu Niemcom, Stalin stwierdził, że trzeba nie tylko usunąć niebezpieczeństwo, które zawisło nad ZSRR, ale i udzielić pomocy wszystkim narodom Europy jęczącym w jarzmie niemieckiego faszystwu.

Stalin wezwał naród radziecki do przebudowy całej pracy na modłę wojenną, by wszystko podporządkować interesom frontu i zadaniom, zmierzającym do zadania klęski wrogowi.

(Dokończenie nastąpi).

* Na podstawie książki: „J. Stalin — krótki życiorys”, wyd. „Książki i Wiedza”.

Gazetki ściennie lubelskich zakładów pracy i szkół w dniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

W 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina lubelskie zakłady pracy i szkoły wydały specjalne gazetki ściennie poświęcone życiu i działalności Wielkiego Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu.

Proste, niewyszukane słowa robotników i dzieci mówią nam o wielkiej miłości i czci jaką otacza lubelski świat pracy, działowa i młodzież szkolna — Józefa Stalina.

Wzmocną pracę uczymy ten wielki dzień

Gazetki mówią nam o zobowiązaniach robotników, którzy wzmocnią pracę pragną uczcić ten wielki dzień.

...Przodownicy pracy tow. tow. Dzida Franciszek i Burdzanowski Roman wzywają wszystkich pracowników LFMR do wzięcia udziału we współzawodnictwie pracy w dniu 20 bm. poświęconym uczczeniu Generalissimusa Stalina..

czytamy w gazetce ścienniej Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych „Pługiem i broną”. A w gazetce „Budujemy razem” (Wydz. Kolei Wąskotorowych):

Z okazji 70-lecia urodzin Tow. Stalina Pracownicy Wydziału Kolei Wąskotorowych uchwalają:

1. Przyspieszenie wykonania planu na grudzień o 4 dni.
2. Zaznajomić się dokładnie z trybem, pracą i walką Tow. Józefa Stalina oraz dziejami przyjaźni Jego z Leninem.
3. Utworzyć koło samokształceniowe.

Także robotnicy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lublinie w gazetce ścienniej „Trybuna Toru” podają swe zobowiązania:

„Zaloga naszego warsztatu zrozumiała, że wolność wrócił nam Stalin i On dał nam swobodę, zniósł wyzysk człowieka przez człowieka, wskazał nam jak dobry ojciec najlepszą drogę po której można dojść do dobrobytu mas pracujących.

70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina jest dla nas wielkim świętem które uczymy pracą i tak:

tow. Naja przeprowadził demontaż traktora LB ze 150% na 300%, tow. Syganiec przeprowadził demontaż traktora LB ze 125% na 200%, tow. Wroński M. przeprowadził demontaż traktora

LB ze 150% na 250%. Tokarze: Woźniak szlifowanie bloków cylindrowych z 2 na 3, Majewski Z. szlifowanie bloków cylindrowych z 2 na 3 itd.

Niech ta praca będzie wyrazem naszych uczuć dla Generalissimusa Stalina. Niech popłyną w dal na Kreml serdeczne życzenia załogi TOR.

W „Tytoniowcu” (gazetka PMT) czytamy...

...Generalissimus Stalin jest symbolem walki o prawdziwą wolność człowieka. Wolność, o którą i dziś jeszcze walczą narody Chin i Indonezji. Ale Stalin jest nie tylko symbolem walki o wolność ludów, jest On także niezłomnym bojownikiem pokoju.

...Dlatego też imię Stalina jest nam drogie, bo wiemy, że tylko przy boku potężnego naszego sojusznika z Generalissimusem Stalinem na czele, potrafimy uniknąć nowej wojny, do której dążyli i dążą panowie z Wall-Street.

W gazetce „Broną i Pługiem” robotnicy LFMR piszą...

Dzięki Generalissimowi Stalinowi i Związkowi Radzieckiemu, prastare ziemie nad Odrą i Nysą wróciły do Polski. Dziś na terenach tych, niemczonych systematycznie przez całe wieki, rozbrzmiewa polska mowa i orze pług polskiego rolnika, uwolnionego od kapitalistycznego wyzysku.

Aby ziemie te mogły być naprawdę uprawione i zagospodarowane potrzebne są rolnikowi narzędzia i maszyny, których dostarczyć musi polski robotnik.

Pracownicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych zwiększą swój wysiłek celem wyprodukowania jak największej ilości maszyn rol-

Foto,
F. PRASZCZAK



Piękne i efektowne są gazetki „ZEOL-u”, „Wzbudnica” i „Na elektrycznej fal”

niczych i polepszenia ich jakości.

...Zaloga LFMR postanowiła czynem uczcić 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina i dała temu wyraz w uchwalonej w dniu 28. XI. 1949 r. rezolucji:

Wykonać plan produkcyjny na m-c grudzień do dnia 21 grudnia br. Przyspieszyć remont kaptalnej hali fabrycznej odlewni o 15 dni i zakończyć prace remontowe do dn. 21. XII. br. co pozwoli usprawnić produkcję przez przeprowadzenie komasacji odlewni, oraz da załodze odlewni lepsze warunki pracy i podnieść jej wydajność.

Jako dar urodzinowy pracowników LFMR dla Generalissimusa Stalina wykonany został model młynka do czyszczenia nasion „Triumf”, produkowanego przez naszą fabrykę.

W dniu 20 bm. wszyscy pracownicy wezmą udział we współzawodnictwie pracy i uczczą w ten sposób Wodza walczących o postęp i pokój.

Graficznym wykonaniem gazetki wysuwa się na pierwsze miejsce ZEOL (okręg I Lublin — miasto). Rysunki starannie wykonane i dobrze przemyślane. Generalissimus Stalin wśród łanów dojrzałych zbóż, w dali dymią kominy fabryk. Stalin 24 października (6 listopada) w Smolnym, w 1919 roku, Stalin i Lenin przy opracowaniu planu zbrojnego powstania i wreszcie podpisujący polsko - radziecki układ przyjaźni w dniu 21 kwietnia 1945 r. a potem układ wzajemnej pomocy.

Młodzież podjęła wiele zobowiązań

W gazetce „Nowym torem” (koło ZMP „Staszic”) czytamy:

„My, młodzież Zetempowska szkoły im. St. Staszica w Lublinie zgromadzeni na zebraniu szkolnego koła ZMP — solidaryzując się

z międzynarodowym ruchem robotniczym, obchodzącym uroczystość 70 lecie urodzin tow. Stalina, wodza i nauczyciela mas proletariackich — postanawiamy:

- 1) Wstąpić całym kołem do TPPR.
- 2) Przepracować 10 godzin całą organizacją przy zbudowaniu na terenie szkoły lodowiska.
- 3) Nawiązać łączność ze stalin gradzkim Komsomolem.
- 4) Zapoznać się z życiorysem i działalnością tow. Stalina.
- 5) Urządzić uroczystą akademię dla szkoły i zakładu opiekuńczego.
- 6) Wydać specjalny numer gazetki.

W tej samej gazetce ZMP-owcy piszą:

Stalin. Imię to jest dzisiaj na ustach całego świata, a zwłaszcza na ustach Polaków, ale czy każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, co właśnie zawdzięczamy Stalinowi? Cóż z tego jeśli będziemy znali dokładnie Jego życiorys i Jego dzieła, jeśli nie potrafimy powiedzieć kim jest dla nas i co dzięki niemu zyskaliśmy. Któż dał nam wolność? Kto zagasił ogień w krematoriach Majdanka, Oświęcimia, Dachau? — On. Imię Jego wiąże się dziś ściśle i nierozdzielnie z naszym życiem. Jemu bowiem zawdzięczamy to, o co walczymy za czasów sanacji nasi ojcowie i nasze matki: to, za co lała się krew robotnicza — socjalizm. Generalissimus Stalin to wielki przyjaciel Polski. Chce jej dobra

Dzisiaj w dowód wielkiej wdzięczności dla Niego, cała Polska podejmuje liczne zobowiązania jak: dodatkowe wyprodukowanie narzędzi rolniczych, czy innych produktów, oraz wiele innych prac. Bo czym można uczcić Wielkiego Człowieka, Człowieka Pracy? — Tylko pracą! Młodzież naszego zakładu również podjęła zobowią-

nie, solidaryzując się z wszystkimi, dla których imię Stalina, jest pochodnią, a życie Jego wzorem.

Jakże serdeczne są listy dzieci i młodzieży ogłoszone na łamach gazetki ściennych.

Listy uczniów do Józefa Stalina

Drogi i Kochany Wodzu — Nauczycielu Józefie Wissarionowiczu Stalinie — piszą uczennice Szkoły Średniej Odzieżowej.

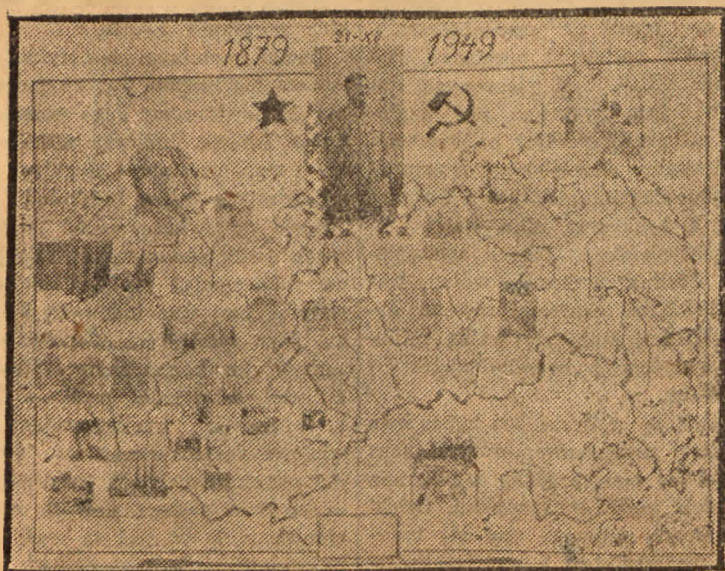
W dniu Twoich urodzin ślemy Ci, kochany Wodzu mas pracujących i Nauczycielu młodzieży, serdeczne życzenia dobrego zdrowia i długich lat życia. My, młodzież lubelska, pamiętamy i pamiętać będziemy do końca życia, jak 22 lipca 1944 r. wojska Armii Czerwonej wraz z Wojskiem Polskim gnały okupanta hitlerowskiego wyzwalając nas i naszą ojczyznę z niewoli faszystowskiej. Tobie to, drogi Wodzu, zawdzięczamy i za to składamy Ci dzięki.

Wiemy, że i nadal jesteś naszym obrońcą, obrońcą granic Polski Ludowej na Nysie i Odrze! Wiemy, że jesteś Przyjacielem narodu polskiego i Przyjacielem młodzieży całego świata.

Wiedz też, że i my pragniemy odbudowywać Polskę Ludową w myśl Twoich hasła. Dlatego też przesyłając życzenia, przesyłamy nasze przyrzeczenia:

1. będziemy dokładnie poznawać Twoje piękne i bohaterskie życie, aby nauczyć się tak myśleć i czuć, żyć i pracować, jak Ty kochany nauczycielu;
2. przyrzekamy coraz bardziej zacieśniać naszą przyjaźń z młodzieżą radziecką;
3. wspólnie i zgodnie poprzez naukę i pracę w naszych warsztatach odbudowywać Polskę Ludową — Socjalistyczną.

Uczennice I klasy C Publ. Szkoły Średniej Odzieżowej



Gazetka Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Lublinie przyniosła bardzo pomysłowo wykonany i ilustrowany życiorys Stalina

A. Owczinnikow

Elektropawowa fabryki „Dynamo”
Im. Klrowa w Moskwie

Kroczymy drogą wskazaną przez Stalina

FABRYKA nasza wyrosła po prostu w moich oczach. Kiedyś istniały tu małe warsztaty „Dynamo”, a dziś jest to pierwszorzędną fabrykę, wyposażoną zgodnie z ostatnim słowem techniki.

Nie znajdziecie w naszym kraju przedsiębiorstwa, w którym nie byłoby urządzeń, wyprodukowanych przez naszą fabrykę. Z każdym rokiem coraz łatwiej u nas pracować, coraz łatwiej i prościej: mamy nowe urządzenia automatyczne, nowy ekwipunek, nowe aparaty, ułatwiające pracę i podwyższające jej wydajność.

Ale, aby to wszystko osiągnąć, trzeba było nasamprzód porządnie się napracować; przecież nie tylko przebudowaliśmy fabrykę, ale moż-

na powiedzieć, że przebudowaliśmy ziemię, społeczeństwo, ludzi.

Za długoletnią pracę rząd odznaczył mnie Orderem Lenina. Kiedy otrzymałem tę wysoką nagrodę, za dałem sobie pytanie:

„Jakim cudem, Atanazy Szymonowiczu, ty, prosty robocznik, wyrosłeś do takiego stopnia, że spotkał cię aż tak wielki zaszczyt? Jak się to zdarzyło, że znalazłeś swoje miejsce, swoją rolę w gigantycznych pracach naszego kraju?”

I sam znalazłem odpowiedź:

„A to dlatego, że towarzysze Stalin pomógł ci żyć, że stosowałeś się do Jego rad, że żyłeś zgodnie z Jego dobrym słowem”.

szych dniach będzie zajęty, ale w okresie uroczystości październikowych postara się znaleźć czas i

przyjedzie. Potem uściślił nam dłonie i z uśmiechem życzył powodzenia.

Jest i będzie tak jak On przewidywał

A PO kilku dniach, 7 listopada 1924 roku odbyła się druga rozmowa towarzysza Stalina z dynamowcami. Tym razem wzięła w niej udział cała załoga.

Lokal, w którym zebraliśmy się wówczas, już nie istnieje, na jego miejscu wyrósł nowy, olbrzymi. Ale każdy, kto był wtedy w fabryce, zachował na zawsze w pamięci obraz szczelnie wypełnionej sali i małą estradę, na której ukazał się Józef Wissarionowicz.

Kiedy ucichły oklaski, Józef

Wissarionowicz powiedział, że nie będzie wygłaszał referatu, prosi tylko o zadawanie pytań, na które chętnie odpowie.

Przez cały wieczór dynamowcy rozmawiali z towarzyszem Stalinem, pytali o przyszłość naszego kraju, o sytuację międzynarodową, o rozwój przemysłu. Józef Wissarionowicz cierpliwie i szczerze głośnie wyjaśniał, a na ostatku uśmiechnął się i rzekł:

— Wszystko, towarzysze, zależy od nas.

Od tej chwili zdanie to często można było usłyszeć w fabryce. Kiedy stawali na naszej drodze trudności, dynamowcy powtarzali te słowa, wyrażające myśl każdego prostego robotnika.

Na pożegnanie Józef Wissarionowicz wpisał do fabrycznej księgi pamiątkowej następujące życzenie:

— „Życzę robotnikom fabryki „Dynamo”, podobnie jak robotnikom całej Rosji, aby przez myśl nasz się rozwijał, aby licba proletariatu w Rosji zwięk szyla się w najbliższym okresie do 20 — 30 milionów, aby rozkwitła gospodarka kolektywna na wsi i podporządkowała swym wpływom gospodarkę indywidualną, aby nasz wielki przemysł i gospodarka kolektywna na wsi ostatecznie scementowały proletariatu fabrycznych i pracowników rolnictwa w jedną armię socjalistyczną...”

Trudno o lepsze życzenia, ale były to przecież nie tylko życzenia: towarzysz Stalin wskazał nam, jak mamy żyć, jak pracować, co robić.

Gdy dziś przeglądam wpisane do Czerwonej Księgi życzenia dla dynamowców, myślę sobie:

— Wszystko się u nas ziściło!... Rozwinął się przemysł, wyrosły szeregi klasy robotniczej, kolchozy stały się jedyną siłą w rolnictwie, a my wszyscy, robotnicy i kolchoźnicy, zespoliliśmy się w jedną całość...

Wszystko było, jest i będzie tak, jak On przewidywał.

(Artykuł z „Prawdy” z dnia 8. XII. br.)

Józef Wissarionowicz rozmawiał ze mną osobiście

BYŁO to w niezmiernie odpowiednim dla naszej fabryki okresie, w roku 1924. Wszyscy wiedzą, jak wyglądał wtedy nasz zakład: niewielka fabryczka, dwa, trzy oddziały, pięć, sześć warsztatów, dachy przeciekają. A roboty mnóstwo — nie wiadomo, do czego się wpierw zabrać: cały kraj odbudowuje gospodarkę. Mielśmy przed sobą tyle pracy, że aż dech zapierało w piersiach. I czemu się tu dziwić? Przecież nigdzie jeszcze dotychczas nie było socjalizmu, a myśmy go zaczęli budować. Jak nam pójdzie robota?

Był na świecie tylko jeden człowiek, który mógł udzielić odpowiedzi na to pytanie: TOWARZYSZ STALIN.

I oto w październiku 1924 roku postanowiliśmy zaprosić naszego ukochanego towarzysza Stalina do siebie, do fabryki. Postanowiliśmy poprosić, aby wygłosił u nas referat. Komórka partyjna fabryki „Dynamo” poleciła mnie i jeszcze trzem towarzyszom, byśmy udali się w tym celu do Józefa Wissarionowicza.

Jechaliśmy i myśleliśmy sobie: „Czy towarzysz Stalin będzie miał czas nas przyjąć?” Przybyliśmy do Komitetu Centralnego, przychodzi-

my do poczekalni, patrzymy: na biurku stos depezy: takie mnóstwo, jakiego przez całe życie jeszcze nie widziałem. Wymieniliśmy między sobą spojrzenia i zrozumieliśmy się bez słowa: „Widzicie, ile spraw do załatwienia! I wszystko to trzeba przecież przeczytać i zdecydować, jak w każdej sprawie postąpić”. Słowem, poculiśmy się jakoś niezręcznie. Myśleliśmy sobie, że nie w porę wybraliśmy się ze swoim zaproszeniem. Aż tu nagle drzwi się otwierają i wychodzi do nas sam Józef Wissarionowicz.

— Bardzo dobrze zrobiliście, towarzysze dynamowcy, żeście przyszli — mówi. Proszę wejść.

Następnie wprowadza nas do gabinetu i powiada, abyśmy się czuli, jak u siebie w domu. A gabinet jego jest jak gdyby do tego stworzony: wszystko tu takie skromne i proste...

Józef Wissarionowicz poprosił, abyśmy siedli i sam sobie krzesło przysunął, usiadł koło nas i pyta z uśmiechem:

— No, jak tam sprawy w fabryce?

Opowiadamy o towarzyszach, o tym, z jakim entuzjazmem pracują pomimo trudności, pomimo ciężkich warunków.

»Zrozumieliśmy, że wiele możemy zrobić własnymi rękoma«

TOWARZYSZ Stalin kiwa głową, słucha uważnie. Po tem mówi z lekkim zmruczeniem powiek.

— A dach nad waszą odlewnią kiepski, co?

Wprawił mnie to w zdumienie. „Jakże to tak — myślę sobie — tu ważne sprawy państwowe, tyle depezy, a on się dachem interesuje! Ale Józef Wissarionowicz pytał tak poważnie, że od razu zrozumiałem: przecież dach ten jest nad odlewnią — a to sprawa państwowa, dach również ma wpływ na jakość metalu. A metalu, szczerze mówiąc, mieliśmy wtedy bardzo mało. Odpowiadamy więc, tak jak jest.

— Przecieką, towarzyszu Stalin.

Pokiwał głową i pyta:

— A ziemię formiarską przesiewacie?

— Nie, Józefie Wissarionowiczu, nie przesiewamy.

— A szkoda.

Długośmy rozmawiali. Towa-

rysz Stalin pytał o mieszkania robotnicze, poradził nam urządzić łóżki, aby kobiety miały wolne ręce, i wciągnąć je do pracy w fabryce. Potem spytał jak pracuje spółdzielnia, czy nam czego nie potrzeba. Prawdę mówiąc, chcieliśmy poprosić o pomoc dla fabryki. Ale tu, w tym gabinecie, z którego widać cały kraj, sumienie jakoś nie pozwalało mówić o potrzebach jednej fabryki. Zrozumieliśmy, że bardzo wiele możemy zrobić własnymi rękoma. Tak też właśnie powiedzieliśmy Józefowi Wissarionowiczowi.

— Na razie nic nie potrzeba. Po staramy się wykorzystać to, co mamy.

Pochwalił nas i powiedział, że robotnik powinien troszczyć się o wspólne dobro narodu, o mienie państwowe, jak dobry gospodarz.

Rozmowa ta na całe życie pozostała mi w pamięci. Słowa Stalina stały się dla mnie nakazem.

Kiedy poprosiliśmy towarzysza Stalina, aby wygłosił u nas referat, odpowiedział, że w najbliż-

Józef Stalin na krążowniku „Mołotow”



wg obrazu B. Puzyrkowa

Myśl, która jest siłą materialną naszej epoki

„To, co Stalin mówi i pisze, w potężny sposób rozwija świadomość społeczną. Każda mowa, każda praca Stalina wzbogaca skarbnicę nauki, skarbnicę marksizmu-leninizmu, a jednocześnie staje się dorobkiem ideowym najszerzych mas. Bo najbardziej złożone problemy społeczne, historyczne i filozoficzne Stalin wyraża myślą niesłychanie jasną i prostą. Ta jasność i prostota Stalina jest świadectwem jego szacunku dla rewolucyjnych mas. W burżuazyjnej nauce są prawdy dla elity umyślowej burżuazji i „prawdy” dla mas. Marksizm nie uznaje tego rodzaju podziału. Lenin i Stalin piszą i mówią dla mas. Na każdym historycznym zakręcie, u progu każdego nowego, historycznego etapu odkrywczą myśl Stalina w formie genialnie prostej wyjaśnia masom budowniczym socjalizmu sens ich trudu, znaczenie nowego etapu, nowego strategicznego kroku, w sposób bezbłędny objaśnia najbliższą przyszłość. Myśl ta daje perspektywę i plan walki milionom ludzi walczących z imperializmem.

A więc na przykład: gdy proletariatu rosyjski szedł ku zbrojnemu powstaniu, Stalin, zastępując nieobecnego Lenina, na VI zjeździe partii w sierpniu 1917 roku, uzbroił proletariatu w perspektywę historyczną bazującą strategiczny plan rewolucji na tezie Lenina, że rewolucja socjalistyczna może zwyciężyć w jednym kraju.

A więc na przykład: gdy trwała jeszcze po rewolucji odbudowa gospodarki radzieckiej Stalin w 1925 roku, wskazał zadanie uprzemysłowienia jako zadanie najbliższego okresu i niezbędny warunek budownictwa socjalizmu.

A więc: gdy nadszedł okres „wielkiego, społecznego przewrotu” we wsi radzieckiej Stalin wskazał masom historyczną konieczność kolektywizacji, jako jedynej drogi, dla chłopstwa ku socjalizmowi. Wskazał wówczas Stalin etapy strategiczne i taktyczne kolektywizacji i konkretny plan działania. Dzięki temu socyaliści aktywnie wiejski stał się świadomym działaczem i kierownikiem tego przewrotu.

A więc: gdy na ziemi sowieckiej spadł faszystowski najazd — Stalin w historycznej mowie z 3 lipca wyjaśnił milionom ludzi w ZSRR i na całym świecie wyzwolenie sens tej wojny. Wpół im przeświadczenie, że wbrew czasowym porażkom, po stronie ZSRR od pierwszych dni wojna jest „wygrana pod względem politycznym”. Dał on każdemu szeregowemu człowiekowi zrozumienie odpowiedzialności, która na nim ciąży i konkretny plan walki na każdym odcinku. Dzięki wystąpieniom Stalina w okresie wojny, walka ZSRR ze zautomatyzowaną armią Hitlera stała się walką milionów świadomych rewolucjonistów i patriotów.

Można by wyliczać bez końca owe momenty przełomowe, których sens stawał się masom jasny i zrozumiały dzięki myśli stalinowskiej. Dzięki niej prosty człowiek czuł się twórcą uczestnikiem i współrealizatorem wielkiego planu budownictwa socjalistycznego.

Lenin i Stalin stworzyli jeden, w swoim rodzaju styl — jasny i prosty, przeznaczony dla milionowych twórców historii. Jest to styl naukowego i politycznego myślenia naszej epoki, kiedy wielkie masy ludzkie działają świadomie, kiedy rewolucyjne idee „opanowując masy” stają się wielką siłą materialną.

Styl ten góruje konkretnym i synetycznym ujęciem zagadnień nad myśleniem burżuazyjnym. Charakteryzuje go przejrzystość konstrukcji i ujęcie problemów społecznych w całej ich złożoności.

Stalin mówiąc i pisząc pragnie udostępnić zrozumienie najbardziej skomplikowanych zagadnień, zrozumienie działania mechanizmu społecznego prostym ludziom we wszystkich zakątkach świata.

Będąc genialnym teoretykiem-kłasykiem marksizmu jest on jednocześnie, że powtórzymy Jego własne słowa o Leninie „nowym wodzem nowych mas, prostych i zwykłych mas, najgłębszych dołów ludzkości”.

Idzie po świecie wśród „najgłębszych dołów społecznych” imię Stalina, jako symbol wielkiej inicjatywy rewolucyjnej mas ludowych XX wieku, jako symbol ich niepokonanego marszu ku komunizmowi. Idzie po świecie stalinowska myśl — jasna i odkrywczą przeistaczającą żywiołowe dążenia mas w świadomy rewolucyjny ruch, przysparzając co dnia zastęp nowych rewolucjonistów. Toteż jest ta myśl naszą największą „siłą materialną”.

(Wyjątki z artykułu C. Bobińskiej „Trybuna Ludu” z dn. 18.XII b.r.)

Robotnicy i młodzież uczą się na przykładach z życia Józefa Stalina

Siedemdziesiąta rocznica urodzin towarzysza Józefa Stalina jest nie tylko dniem radości mas pracujących i ludzi miłujących pokój na całym świecie, ale jest dniem triumfu idei marksistowsko-leninowskiej przenikającej do wszystkich warstw społeczeństwa. Dowodem tego jest samorzutne powstawanie setek i tysięcy kół samokształceniowych, które przez studiowanie życiorysu i twórczości Wielkiego Wodza, czerpią dla siebie wskazówki do walki o budowę lepszego ustroju społecznego w Polsce. Niżej podajemy część prac samokształceniowych i zobowiązań na polu kulturalnym podjętych w najdalszych zakątkach Lubelszczyzny w związku z radośną rocznicą.

POMNIK BRATERSTWA W BEŁZIE

W Bełzie, granicznym miasteczku Lubelszczyzny, nastąpi 21 grudnia br. uroczyste odsłonięcie Pomnika Braterstwa Broni. Został on wykonany przez pracowników Spółdzielni Budowlanej „Praca” w Tomaszowie wspólnie z żołnierzami jednostki wojskowej z Bełza. Materiału dostarczyła spółdzielnia „Praca”. Uroczystość w Bełzie będzie więc symbolem obchodem zbratania się żołnierza polskiego i radzieckiego z ludem w obronie pokoju. (ol)

16 KÓŁ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH W MAŁYM PARCZEWIE

We wszystkich zakładach pracy na terenie Parczewa odbywają się zebrania kół samokształceniowych, na których pracownicy zapoznają się z życiorysem Wodza postępowej ludzkości. Kół takie istnieją przy Gm. Spółdzielni S. Ch., PZGS, Parczewskiej Spółdzielni Spożywców, Okr. Spółdzielni Mleczarskiej, Delegaturze

Ta praca — to honor bo to dla Stalina!

Dzień 20 grudnia. Hala fabryczna „Eternitu” kipi gorączkową pracą. Godz. 10.30. „Wałowy” tow. Wójcik spogląda niecierpliwie na zegarek, a potem przenosi wzrok na rosnące stopy gotowej dachówki fallistej. Jest podniecony, bo przecie zobowiązał się na cześć urodzin Wielkiego Stalina wyprodukować dzisiaj 1000 m. kw. tej dachówki. Do fajranta zdąży napewno wykonać całą ilość. W obecnej chwili kończy się już siódma setka.

W hall „dziurkarek” to samo natężenie uwagi i skupienia. Robotnice podjęły się dzisiaj dla uczczenia Stalina wydziurkować 8 tys. szt. dachówek. Mają już 6 tys. przekroczona. „Nie ma obawy” — powiadają z dumą — „wykonamy napewno troszeczkę więcej”. To samo powtarzają robotnice, zatrudnione przy wyrobie „gąsiorków”: „My byśmy nie zrobili tego, do czegośmy się zobowiązały? Toż to był wstyd! Przecież to praca specjalna — dla naszego Wielkiego Stalina! Nie ma obawy! Wykonamy z nadwyżką!”

Pochylają się głowy w skupieniu. Ręce biegają sprawnie i nieomylnie. Nikt nie rozmawia. Ta praca — to honor robotnika. To praca dla Stalina!

KF. H. Z.

Do ad dziś idziemy?

TEATRY

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — godz. 18 uroczysta akademicka ku czci Generalissimusa Stalina

TEATR MUZYCZNY — nieczynny

KINA

APOLLO — „Bitwa o Stalingrad” godz. 16, 18 i 20.

BALTYK — „Sąd honorowy” (prod. radz.) godz. 14, 16, 18 i 20.

RIALTO — „Cyryl” (radz.) godz. 16, 18 i 20.

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 3, Lubartowska 16, 1 Maja 29, Kalinowszczyzna 44.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73
K. m. Miasta M. O. 23-83
M. P. Poznań 11-11 i 08

Centrali Mięskiej, Młynie PZZ nr. 16, Nadleśnictwie „Makoszka”, tartaku „Smolarz” w Pohulance, Urzędzie Pocztowym, Zarządzie Miejskim, Księgarni Spółdzielczej, placówce ZEOL, Centrali Tekstylnej, Milicji Obywatelskiej, ZMP i ORMO. Młodzież zapoznaje się z życiorysem Józefa Stalina we wszystkich szkołach. (wl)

WYCHOWANKOWIE BURSY TPD W CHELMIE FUNDUJĄ 2 BIBLIOTEKI

Młodzież Bursy Męskiej TPD w Chełmie zorganizowała 20 grudnia uroczystą akademię, poświęconą życiu Współtwórcy Wielkiej Rewolucji Październikowej, na której program złożył się referat o Jego życiu i część artystyczna w wykonaniu wychowanków zakładu. Pogłębiając swą wiedzę o działalności Stalina, rozszerzono cykl wykładów z Jego życia i zakupiono 2 biblioteki marksistowskie, które dziś będą wręczone dwu kółom ZMP na terenie powiatu chełmskiego. (zo)

MŁODZIEŻ ŁUKOWSKA CZERPIE Z DOROBKU „KOMSOŁU”.

Wyrazem uczuć młodzieży z gminy Trzebieszów w pow. łukowskim jest wyjątek z listu ZMP-owców, skierowanego do Generalissimusa Stalina.

„Posyłamy Ci Towarzyszu w rocznicę Twoich urodzin moc serdecznych życzeń i wyrażamy naszą największą wdzięczność za wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego. Przypiekamy, że będziemy iść za Twoim przykładem, pogłębiając naszą wiedzę ideologiczną.

Na cześć Stalina zelektryfikowano tartak w Minkowicach

Pracownicy Gm. Spółdzielni Sch. w Mełgwi postanowili upamiętnić 70-tą rocznicę urodzin Józefa Stalina przez zelektryfikowanie tartaku w Minkowicach, znajdującego się pod zarządem spółdzielni. Roboty rozpoczęto 3 grudnia br. sposobem gospodarczym przy pomocy praktykantów z lubelskich szkół zawodo-

nych. Zobowiązujemy się tworzyć nowe koła ZMP, które będą uświadamiać naszą młodzież i prowadzić ją do ustroju sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu”.

Młodzież z całego powiatu łukowskiego na wiecu zwołanym z okazji 70-tej rocznicy urodzin Wodza Pokoju uchwaliła:

„Przypiekamy niezłomnie kroczyć wytkniętą przez naszego Wielkiego Wodza, Nauczyciela i Przyjaciela drogą postępu i pokoju do powszechnego szczęścia i dobrobytu. W codziennej pracy brać będziemy przykład z życia i działalności Towarzysza Stalina Wielkiego Bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną, oraz czerpać z bogatego dorobku rewolucyjnego, organizacji młodzieży radzieckiej „Komsomolu”.

Radość swoją zmanifestowała młodzież czynem, rozszerzając prenumeratę czasopism, uruchamiając świetlice i podnosząc własny poziom ideologiczny w kółach samokształceniowych, studiujących życie i dzieła Stalina. Kół takie utworzyli junacy SP i młodzież ze Szkoły Zawodowej w Stoczku Łukowskim, junacy i junaczki gminnego hufca SP w Stadninie, ZMP-owcy z Antonina, junacy i ZMP-owcy z gminy Jarczew, którzy przeprowadzili również remont świetlicy w majątku PGR Jarczew i przy szkole podstawowej w Kasyldowie. (mm)

Wzrastająca popularność idei i dzieł Józefa Stalina stanowi potężną broń w rękach mas w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Lublin w przededniu 70-ej rocznicy urodzin Stalina

Miasto tonie w powodzi czerwonych flag i transparentów. Od dworca kolejowego aż po gmach ZOR-u, od potężnych budowli UMCS przy ul. Lubartowskiej aż po Rury Jezuickie — wszędzie gmachy publiczne i domy przybrane są do świętowania. Długie pasma szkarłatnych wstąg płóciennych, flagi narodowe i portrety Wielkiego Wodza Światowego Proletariatu — Józefa Stalina widnieją na frontonach i fasadach budynków.

Spieszący za swoimi sprawami przechodnie zatrzymują się ciekawie przed każdą z dekoracji budynków, oceniają i porównują. Dzisiaj bowiem przybrana fasada są całym innym i w kompozycji i w treści od oglądanych dawniej. Dzisiaj osnową ich jest jedno krótkie, wielkie imię, brzmiące jak hasło — Stalin.

Na bramie wjazdowej do Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych robotnicy zawieszają transparent i portret Stalina „Pomyślcie kolego — mówi jeden z nich — ilu to robotników na całym świecie myśli dzisiaj tylko o Stalinie i pracuje na Jego cześć”.

Nad gmachem Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej furkoce na wietrze długi rząd chorągiewek. Z Placu Wolności obserwuje dekorację para studentów.

„Wyobraź sobie Jadziu, jak dzisiaj musi wyglądać Moskwa” — mówi młody student do koleżanki.

„Może i my zobaczymy takie święto w Moskwie, jak się tam wybieramy na studia” — odpowiada studentka.

Akademie robotnicze manifestacjami czci dla Wielkiego Stalina

Ostatnie dni świata pracy w naszym mieście upływały pod znakiem 70-tej rocznicy urodzin Wielkiego Stalina. Liczne zebrania otwarte i akademie gromadziły po pracy liczne rzesze towarzyszy i bezpartyjnych pracowników różnych zakładów pracy dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Wodza Obozu Pokoju i Postępu.

Akademia Zw. Zaw. Kolejarzy zgromadziła w dniu 19 bm. w sali Teatru Muzycznego ponad tysiąc pracowników kolejowych. Na pięknie udekorowanej scenie pocztą sztandarowe Komitetu Partyjnego i ZZK stanęły na warcie honorowej obok portretu Generalissimusa Stalina.

Po odegraniu „Międzynarodówki” przez orkiestrę ZZK akademię zagał tow. Wybranowski, zapraszając do Prezydium i Sekr. KM PZPR tow. Szymańskiego, prezesa Zarz. Okr. ZZK tow. Buze, przodowników pracy Orłowskiego i Szatkowskiego, oraz przedstawicieli władz związkowych i organizacji społecznych z terenu DOKP.

Z kolei tow. Szymański przedstawił zebranym życie i czyny Generalissimusa Stalina.

Przemówienie tow. Szymańskiego zebrani przyjęli żywiołową manifestacją swych gorących uczuć dla Generalissimusa Stalina.

W bogatej części artystycznej wystąpiła orkiestra ZZK z „Łabędzim jeziorem” Czajkowskiego, chór zważkowy, który wykonał „Kantatę o Stalinie” i „Pieśń o Stalinie”, zespół mandolinistów z utworami radzieckich kompozytorów oraz tow. Kołtuńowa i tow. Bekier z recytacjami wierszy o Stalinie.

Akademie zakończyła jednoaktówka J. Piórkowskiego pt. „Gotowi” w wykonaniu zespołu świetlicowego ZZK.

W akademii urządzonej przez załogę Państw. Fabryki Obuwia im. M. Buczka wzięła także udział młodzież Szkoły Handlowej im. M. Sobolewskiej, nad którą załoga roztoczyła patronat, oraz pracownicy Drożdżowni i zakładów „Przemysł Drzewny”.

Referat o życiu i twórczości Generalissimusa Stalina wygłosił tow. Pawlak, poczem nastąpiła bogata część artystyczna z udziałem orkiestry i chóru Fabryki im. M. Buczka oraz uczniowie Szkoły Handlowej, którzy wykonali szereg pieśni i recytacji.

K. F. Dusza.

Na akademii w Państw. Fabryce Cukierków „Veritas” prócz załogi przybyła delegacja Gimn. SS. Kano niczek i liczni goście.

Po referacie tow. Miśtała o wielkim dziele życia Towarzysza Stalina nastąpiło wręczenie nagród pie

niężnych przodownikom pracy. Następnie 78 dzieci pracowników Fabryki zostało obdarowanych paczkami, przygotowanymi przez fabryczne koło Ligi Kobiet.

W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy „Veritas” z bogatym programem pieśni radzieckich i tańców. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu radzieckiego.

K. F. 36.

Na akademii Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych przybyli wśród zaproszonych gości także witani owacyjnie przedstawiciele Armii Czerwonej. Referat o życiu i twórczości wielkiego Stalina wygłosił słuchacz Studium kol. Moch, poczem nastąpiły meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez profesorów i słuchaczy dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Po rozdaniu nagród słuchaczom wyróżnionym za pracę społeczną i postępy w nauce nastąpiła bogata część artystyczna. Akademia stała się jedną entuzjastyczną manifestacją gorących uczuć dla Wielkiego Wodza Obozu Postępu i Pokoju.



ŚRODA, 21 GRUDNIA

WARSZAWA na fal 1339.3 m.
8.55 Szkolna gazetka radiowa, 9.15 Pieśni masowe różnych narodów, 9.35 Pieśni radzieckie, 10.00 „Głos mają kobiety”, 10.10 Rozrywka muzyka radziecka, 10.55 Pieśń rewolucyjna i masowa, 11.15 „Bliiskość” — opowiadane, 11.35 Sergiusz Wasilenko — kwartet, 12.00 Dziennik południowy, 12.25 Koncert muzyki słowiańskiej, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Kompozytorzy radzieccy odznaczani premią stalinowską, 19.00 „Trzy jasne chwile” — słuchaj wisko wg. E. Kapłiewa, 20.00 Dzieńnik wieczorny, 20.45 Koncert chopinowski, 21.15 „Szkola rewolucji” — wspomnienia o Stalinie, 21.45 Prokofiew — „Zdrawie”, 22.00 Muzyka ludowa, 22.30 Pieśni o Stalinie, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Rozrywka muzyka słowiańska.

MOSKWA PO POLSKU

16.30 — 17.15 (na fal 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fal 377.4, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22.00 — 23.30 (na fal 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, 22.45 — 23.30 (na fal 25.21, 31.65, 1115.0) — Utwory kompozytorów radzieckich, klasyków zachodnio-europejskich.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefon Redakcji 20-04 Redaktor Naczelny 28-93 Dyrektor i Administracja 34-56 Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdział 20-51 Kod pocztowy PKO Nr II-445 Wzrost prenumeraty prenumerata miesięczna 150 zł. prenumerata zbiorowa zł 75 Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buczka 12

A — 28270

Giuseppe di Vittorio

Przewodniczący Światowej Federacji Zw. Zaw.

Stalin a międzynarodowa klasa robotnicza

Podajemy w obszernym skrócie zamieszczony w nr 51 czasopisma „Nowoje Wremia” artykuł Giuseppe di Vittorio.

DNIA 21 grudnia 1949 roku klasa robotnicza całego świata obchodzi 70 rocznicę urodzin swego wodza, Józefa Stalina. We wszystkich krajach, w fabrykach i na budowach, w instytucjach i na polach rozlegają się z tej okazji pod adresem Stalina wzruszające słowa sympatii, zachwytu, miłości i wdzięczności. Wyrażają te uczucia robotnicy, chłopci, inteligencja, bez względu na narodowość, rasę czy też przekonania religijne. Cała postępową ludzkość życzy wielkiemu Stalinowi długich lat życia i zdrowia. Życzy mu, aby jeszcze przez długie lata prowadził pod swym silnym i genialnym kierownictwem świat socjalizmu, który jest wzorem dla wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych we wszystkich krajach globu ziemskiego. Historia nie zna innych działaczy, którzy cieszyliby się taką popularnością na całym świecie.

Gorąca miłość do wielkiego Stalina żyje w przodujących warstwach proletariatu, w masach ludowych najbardziej uciskanych krajów, wśród szerokich rzesz inteligencji wszystkich kontynentów. Głęboki instynkt klasowy dyktuje najszerzszym masom pracującym, że Stalin jest żywym ucieleśnieniem ich nadziei na wyzwolenie spod jarzma nędzy i ucisku kapitalistycznego.

Popularność Stalina na całym świecie pozostaje w związku z faktem, że żywotne interesy klasy robotniczej są wspólne dla robotników wszystkich krajów i kontynentów, z faktem, że sprawa klasy robotniczej jest identyczna z wymaganiami postępu, wyzwolenia ludzkości, z wymaganiami obrony powszechnego pokoju.

Miłość do Wielkiego Stalina — to odbicie wzrostu uświadomienia i dojrzałości politycznej międzynarodowej klasy robotniczej, która w postaci Stalina widzi swego powszechnie uznanego wodza, swego ukochanego nauczyciela, swego genialnego kierownika.

Wyjątkowa popularność Stalina na całym świecie tłumaczy się faktem, że człowiek ten poświęcił cały swój geniusz sprawie klasy robotniczej.

Przyczyną olbrzymiej popularności Stalina jest wyjątkowa potęga umysłu, jego ogromne zasługi myśliciele i uczonego, jako stratega politycznego i wojskowego, jako organizatora największych w historii ludzkości zwycięstw klas pracujących.

REWOLUCYJNA droga życiowa Stalina — to cały łańcuch faktów, które wywarły ogromny wpływ na historię świata ostatnich dziesięcioleci. Trudno wymienić wszystko, co zawdzięcza klasa robotnicza całego świata swemu wodzowi. Dzięki szero kiemu popularyzowaniu „Krótkiego kursu historii WKP(b)” robotnicy rozmaitych krajów wiedzą doskonale, jaką rolę odgrywał Stalin od najwcześniejszej młodości w biegu wydarzeń historycznych i w budowie kraju socjalizmu.

Miłość i uwielbienie, jakim masy pracujące wszystkich krajów darzą Stalina, nie opierają się na poszczególnych epizodach jego pełnego walki życia rewolucjonisty proletariackiego i zwycięskiego wodza

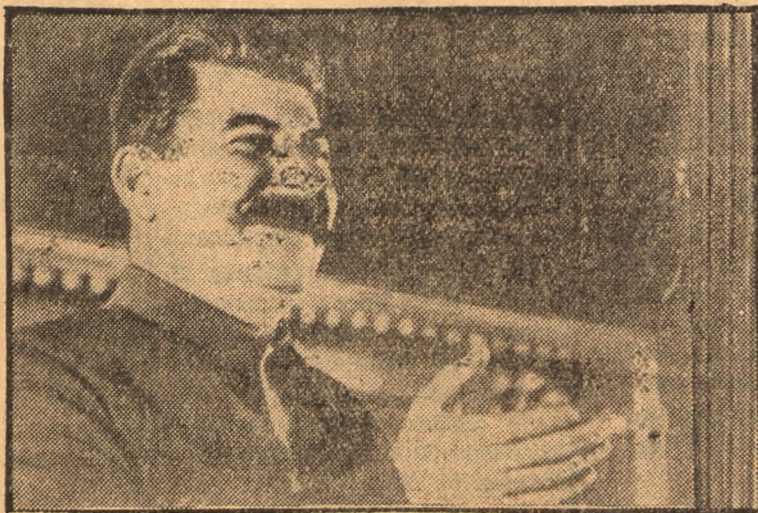
świata socjalizmu. Robotnicy wszystkich krajów wiedzą, że sam fakt istnienia utworzonego przez Lenina i Stalina państwa radzieckiego osłabia cały system imperializmu i wzmacnia obóz tych, co walczą o wyzwolenie spod jarzma kapitału. Wiedzą oni, że każde zwycięstwo Zw. Radzieckiego w dziedzinie budownictwa socjalistycznego jest jednocześnie zwycięstwem klasy robotniczej i uciskanych narodów całego świata. Każde takie zwycięstwo zwiastuje zmianę w układzie sił na korzyść wszystkich, którzy walczą o wolność, o pokój między narodami, o postępowość gospodarczą, kulturalną i społeczną.

Współ z Leninem Stalin był twórcą wielkiego państwa radzieckiego, którego powstanie otwiera epokę w historii ludzkości, zapoczątkowując proces realizacji najszybszych pragnień klasy robotniczej całego świata: całkowitego wyzwolenia pracy spod jarzma niewoli kapitalistycznej, zlikwidowania wyzysku człowieka przez człowieka, utworzenia ustroju socjalistycznego.

Po olbrzymiej stracie, którą była śmierć Lenina dla całej rodziny międzynarodowego proletariatu, Stalin zdołał zapewnić dalszy rozwój Związku Radzieckiego i obrócić w niwecz nadzieje reakcji światowej, która żywiła złudzenie, że po śmierci Lenina uda jej się spowodować rozkład i rozbięcie partii bolszewickiej, stordedować od wewnątrz potęgę Związku Radzieckiego.

Wszystkie te nadzieje i plany światowej reakcji zawiodły na całej linii. Stalin okazał się genialnym kierownikiem partii i państwa radzieckiego. Obronił on czystość nauki leninowskiej przed zamachami wrogów, zespolił wielką partię bolszewików i uczynił z niej potężną, niezwykłą ciężoną twierdzą leninizmu, zmo bilizował ją do walki przeciwko agentom wroga klasowego, usiłującym przywrócić w Rosji kapitalizm, przeciwko trockizmowi, ziniwiewowcom, bucharinowcom, działającym w myśl dyrektyw wywiadów imperialistycznych.

Wierność zasadom marksizmu-leninizmu i dalszy twórczy rozwój nauki marksistowsko-leninowskiej, genialny dar przewidywania wydarzeń historii świata — stały się w rękach Stalina głównym orężem do walki przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym wrogom narodu radzieckiego, stały się głównym orężem, pozwalającym prowadzić Związek Radziecki naprzód do coraz to nowych sukcesów, przeistoczyć go w potężne mocarstwo socjalistyczne o najnowocześniejszym przemyśle i przodującym rolnictwie. W czasie drugiej wojny światowej stworzone przez geniusza Stalina mocarstwo radzieckie ocaliło ludzkość od jarzma zbrodniarzy faszystowskich,



odnosząc pod dowództwem Stalina największe w historii zwycięstwo.

Za wszystko to proletariat całego świata jest bezgranicznie wdzięczny Stalinowi.

POSRÓD wielu przyczyn, które tłumaczą miłość i oddanie klasy robotniczej całego świata dla Stalina, zasługuje na szczególną wzmiankę fakt stworzenia konstytucji radzieckiej, którą masy pracujące wszystkich krajów nazywają Konstytucją Stalinowską. Miliony robotników na całym świecie znają doskonale najważniejsze tezy Konstytucji Stalinowskiej i referatu Stalina. Miliony robotników krajów kapitalistycznych i kolonialnych znają konstytucję radziecką o wiele lepiej, niż konstytucję własnego kraju. Jest to zupełnie zrozumiałe.

Konstytucje krajów kapitalistycznych sankcjonują i utrwalają przywileje klas posiadających i dlatego oznaczają wyzysk, bezrobocie, nędzę i ucisk mas pracujących, nawet wówczas, gdy przesłaniają te okrutną rzeczywistość pięknymi formułkami o „równości”, „sprawiedliwości”, „demokracji”, „poszanowaniu godności osobistej człowieka” itd. Wielomilionowe masy pracujące świata kapitalistycznego powitały z entuzjazmem narodziny Konstytucji Stalinowskiej, która utrwała i gwarantuje gigantyczne zdobycze socjalistyczne mas pracujących ZSRR, zdobycze, które w ciągu krótkiego okresu historycznego przekształciły zafany kraj rolniczy, jakim była dawna Rosja carska w potężny wysokoprzemysłowy kraj socjalistyczny. Zdobycze te wykazały, że socjalistyczny system można zrealizować we wszystkich krajach.

Uwielbienie narodu włoskiego dla Stalina coraz bardziej wzrasta. Imię Stalina jest dla ludu włoskiego symbolem sprawiedliwości i radością, że sprawiedliwość ta wcześniej czy później zatriumfuje również i we Włoszech.

Niezmierna jest głębła wdzięczność, jaką klasa robotnicza i narody wszystkich krajów darzą okrytą chwałą Armię Radziecką i jej naczelnego wodza — Stalina za to, że ocaliły one Europę i cały świat, że rozwały koszmarną barbarzyńską faszystowskość.

STALIN jest nie tylko wodzem i nauczycielem międzynarodowej klasy robotniczej.

Jest on również dla niej wzorem. Na przykładzie swego wspaniałego życia Stalin wychował niezwykłe szeregi bojowe rewolucjonistów w klasie robotniczej każdego kraju. Wychował miliony uczciwych, wiernych, oddanych sprawie klasy robotniczej bojowników, zdolnych do bohaterских czynów. Dążenie bojowników o lepszą przyszłość ludzkości do wzorowania się na Stalinie zrodziło działaczy w stylu stalinowskim. Cechuje ich: całkowite wyrzucenie się retoryki i zbytecznych słów, zdolność do wnikliwej analizy zagadnienia, czy też sytuacji, zdolność do ich rozpatrywania ze wszystkich punktów widzenia z uwzględnieniem wszystkich stron pozytywnych i negatywnych, zdolność do wyjaśniania i uprzątniania wszystkich najbardziej skomplikowanych zagadnień, żelazna logika i głębokie uzasadnienie każdej tezy, zdolność do wyciągania konsekwentnych i ściśle konkretnych wniosków, nieprzejednana stałość zasad i niezbędna giętkość taktyki, głębokie i wszechstronne przemyślenie przyjmowanych decyzji i śmiała, energiczna realizacja przyjętych już decyzji. Uzupełnieniem wszystkich tych cech jest — za

przykładem Stalina — skromność i prostota w sposobie życia.

Gorącą wdzięczność dla wielkiego Stalina odczuwa nie tylko klasa robotnicza — cała postępową ludzkość wdzięczna jest Stalinowi, jako wielkiemu bojownikowi o pokój na całym świecie. Podczas gdy podżegacze wojenni coraz usilniej zajmują się prowokowaniem wojny, Stalin jako wyraziciel cechującej wszystkie narody woli pokoju, toczy nieugięte wytrwałą, skuteczną i konkretną walkę o pokój.

Podczas gdy imperialiści głoszą brednie o „nieuchronnej” wojnie między dwoma systemami, Związek Radziecki z Józefem Stalinem na czele wysuwa propozycje redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, zawarcia paktu utrwalenia pokoju między wielkimi mocarstwami, po twierdząc stale swe przekonanie o możliwości pokojowego współżycia dwóch systemów.

Niezachwiana wytrwałość Stalina w obronie pokoju stanowi źródło natchnienia do walki o pokój we wszystkich krajach. Siły pokoju przewyższają siły podżegaczy wojennych — i pokój zatriumfuje! Narody zadowolają to przede wszystkim tej roli, którą stale odgrywa w sprawie obrony pokoju kierowany przez Stalina wielki Związek Radziecki.

Ze wszystkich krajów, ze wszystkich kontynentów biegną w stronę Moskwy tchnące miłością słowa: „CHWAŁA JÓZEFOWI STALINOWI. NIECH NAM DŁUGO ŻYJE!”

Andrzej Broun

CZŁOWIEK

Wstęp do poematu

Wczoraj przecież —
a tak odległe
jak babilońskie dzieje.
Tak chyba słuchać
musieli Ciebie
Z Kaukazu widząc,
że dnieje —
Ileż wieków trzeba przeskoczyć,
jakim głosem
przekrzyczeć ten wicher?
Przechowały zwykłe, ludzkie oczy
treść bogatszą
niż tysiące lat.
Przelicz dni tych pękate księgi,
liczbę więzień i wieców wymień —
Z jakiej czerpałeś potęgę,
proletariacki olbrzymie.
Jakże zrównać z rytmem hut i maszyn
ściskające za gardło, pojedynczych uczuć tętno —
Józefie Wissarionowiczu — pozwól — to jest nasze
nie tylko Twoje święto.
Twoje życie nie jest „prywatne”,
Życiorys Twój, to „Kurs WKP(b)”
Ty myślisz całą przelałeś w Partię,
chłopsko - robotniczy żar komunisty,
i rzekom nowy bieg wyznacza słowo Twe.
Człowiek stwarza idee
ginie dla nich —
Lub idea stwarza człowieka.
Ale jak nazwać tego,
który formę komunizmu odleje
i w stali i betonie
budowy jego doczeka.